

Grzegorz Rak*, Małgorzata Pstrocka-Rak**

WIEŻOWCE W WINNICACH. CYKL ŻYCIOWY NADMORSKIEJ DESTYNACJI TURYSTYCZNEJ NA PRZYKŁADZIE BENIDORMU

Autorzy przetestowali model cyklu życiowego destynacji turystycznej Richarda Butlera na jednym z najważniejszych ośrodków turystyki wypoczynkowej Hiszpanii – Benidormie. Wyróżnia się on dużym stopniem przekształcenia krajobrazu – jest to największe skupisko wieżowców w Europie. Na podstawie historycznej analizy rozwoju ośrodka od XIV do XXI w. i źródeł ikonograficznych (fotografii) zidentyfikowano kolejne fazy cyklu, a także określono cechy popytu i podaży, zasób infrastrukturalny, stopień przekształcenia krajobrazu i priorytety zarządzania. Szczególny nacisk położono na omówienie procesu reorientacyjnego (restrukturyzacyjnego), a następnie oceniono jego skuteczność na podstawie analizy danych statystycznych. Rozpatrzono przypadek Benidormu na tle porównawczym 10 nadmorskich destynacji drugiej generacji z różnych regionów świata. Ponadto zaproponowano syntetyczny, uogólniony model rozwoju sfery turystycznej w uwzględnionych miejscowościach.

Słowa kluczowe: Benidorm, TALC, cykl życiowy, kurort nadmorski, turystyka masowa.

Richard Butler stworzył model cyklu życiowego destynacji turystycznej (TALC – *Tourist Area Life Cycle*) już przeszło 30 lat temu (1980). Wielokrotnie testowano tę propozycję badawczą, konfrontując ją z rzeczywistymi ścieżkami rozwoju turystyki w różnych miejscowościach i regionach. Richard M. Lagiewski (2006) sporządził przegląd zastosowań modelu. Omówił 49 opublikowanych w latach 1981–2002 prac, przedstawiając najważniejsze poruszone w nich wątki i rezultaty analiz. Badacze potraktowali TALC jako koncepcję analityczną (*analytical framework*), która pozwala testować czasową i przestrzenną ewolucję destynacji turystycznych w całej ich ekonomicznej, społecznej i kulturowej złożoności (Cooper, Jackson 1989). Odpowiada to intencji Butlera (1980), który określił swoją propozycję jako *conceptual and flexible framework*, co oznacza, że nie odnosi się ona do mechanistycznego, jednokierunkowego i powtarzalnego procesu (Ioannides 1992).

* Politechnika Opolska, Instytut Turystyki i Rekreacji, ul. Prószkowska 76, 45-758 Opole; e-mail: g.rak@po.opole.pl.

** Akademia Wychowania Fizycznego, Katedra Turystyki, al. I.J. Paderewskiego 35, 51-612 Wrocław; e-mail: malgorzata.pstrocka-rak@auf.wroc.pl.

Model TALC najbardziej przydatny jest w analizie destynacji 3S pierwszej i drugiej generacji, które zostały opanowane przez turystykę masową i osiągnęły już fazę stagnacji, a następnie fazę pośrednią między odmłodzeniem (*rejuvenation*) a upadkiem (*decline*). Określenia 3S oraz druga generacja wskazują, że jest to miejscowość wypoczynkowa (*sun, sea, sand*) w strefie klimatów podzwrotnikowych i zwrotnikowych. Destynacje pierwszej generacji położone były w strefie klimatu umiarkowanego, na atlantyckich wybrzeżach państw objętych w XIX w. rewolucją przemysłową. Wprawdzie katalizatorem rozwoju ośrodków obu typów była turystyka masowa, ale wykorzystywano inne środki transportu, by do nich dotrzeć. W przypadku pierwszej generacji była to kolej, a drugiej samolot odrzutowy. Za okres rozkwitu ośrodków pierwszego typu należy uznać XIX w., drugiego zaś drugą połowę XX w.

Pojawienie się w ostatnich 10–15 latach ośrodków trzeciej generacji nie miało związku z położeniem w konkretnych strefach klimatycznych ani dostępem do środowiska morskiego/oceanicznego. Wyróżnia je natomiast zrównoważenie rozwoju turystyki (*sustainability*) i zatrzymanie jej ekspansji na fazie wprowadzenia (*involvement*) lub wczesnego wzrostu (*development*). Działania w ramach polityki turystycznej polegają w tym przypadku na rezygnacji z rozwijania turystyki masowej i koncentracji na ofercie dla mniej licznych, ale zamożnych klientów o zainteresowaniach poznawczo-przygodowych. Strategia taka może oddalić destynację od krzywej przewidzianej przez Butlera. Oznacza to, że model TALC nie pozwoli na prognozowanie rozwoju destynacji trzeciej generacji w przyszłości, gdyż nie jest jeszcze znany jej teoretyczny przebieg.

Teoretyczne podstawy identyfikacji cyklu życiowego destynacji turystycznych

Analiza rozwoju turystyki danego obszaru w przeszłości następuje z trudnymi trudnościami. Wynika to z dostępności i doboru danych źródłowych, jak również z wątpliwości związanych z ich klasyfikacją (grupowaniem w poszczególne fazy). Sheela Agarwal (1997) zwróciła uwagę, że niezbędnym warunkiem tworzenia zadowalających prognoz jest posiadanie długich (kilkudziesięcioletnich) i nieprzerwanych serii danych statystycznych dotyczących ruchu turystycznego oraz infrastruktury noclegowej. Co istotne, metodyka ich zbierania nie może się w tym czasie zmieniać, co niestety nie zawsze jest spełnione. Wykorzystanie danych ilościowych z różnych źródeł utrudnia porównania i standaryzację. Zauważmy, że poszczególne podmioty, np. publiczne instytucje statystyczne, jednostki badawcze, organizacje biznesowe, jednostki samorządu terytorialnego, podmioty gospodarcze, mogą stosować i stosują odmienne metody i narzędzia badawcze. Nie wolno również zapominać o zmianach granic administracyjnych.

Jakie wskaźniki należy przyjąć, aby stworzyć krzywą cyklu życiowego? Konieczność dysponowania danymi ilościowymi oraz spełnienia wspomnianych wyżej warunków wpływa na ograniczenie liczby kryteriów. Należą do nich liczba turystów, liczba udzielonych osobonoclegów, średnia długość pobytu turysty

i pojemność różnych rodzajów infrastruktury noclegowej (liczba miejsc noclegowych). W zależności od przyjętych kryteriów dla danej destynacji zmieniać się może kształt krzywej i rozmieszczenie na niej punktów zwrotnych. Analogiczne różnice wystąpią, jeśli uwzględnimy odmienne kategorie turystyki, czyli turystykę przyjazdową krajową i przyjazdową zagraniczną, a także różne formy i rodzaje turystyki, czyli najogólniej rzecz ujmując, odmienne segmenty konsumentów. Równie duże znaczenie ma wybór przedmiotu badań, np. miejscowości, regionu turystycznego czy kraju. Należy zauważyć, że w każdym z nich zawierają się struktury niższego rzędu, które funkcjonują zgodnie z własnymi cyklami żywymi, takie jak podmioty gospodarcze (hotele, przewoźnicy itp.), jednostki osadnicze i subregiony. Poszczególne miejscowości regionu turystycznego zazwyczaj znajdują się w różnych fazach rozwojowych. Analizować można również cykl życiowy pojedynczych atrakcji turystycznych lub produktów turystycznych o charakterze nieprzestrzennym.

Niepewność klasyfikacji danych próbuje się ograniczyć na różne sposoby. Kluczowe jest przezwyciężenie problemów, które zasygnalizowali m.in. Agarwal (1997), a także Gerda Priestley i Lluís Mundet (1998). Chodzi o wyznaczenie miejsc wykresu, które stanowią granice poszczególnych odcinków serii danych, a także kwestię kwalifikacji danych do kolejnych faz cyklu życiowego. Trudności w tym zakresie wynikają zazwyczaj z braku skokowych zmian wartości parametru i wygładzenia linii jego wykresu. Dlatego w literaturze przedmiotu pojawiają się propozycje wyznaczania punktów zwrotnych na podstawie dynamiki wzrostu wybranego wskaźnika oraz kryteriów pomocniczych, jeśli dynamika wzrostu jest zbyt słaba i niejednoznaczna. Kryteriami pomocniczymi mogą być: wykorzystanie obiektów noclegowych, wielkość wydatków turystów, udział turystów odwiedzających destynację po raz pierwszy, udział turystów odwiedzających destynację po raz kolejny, profil psychologiczny i motywacje turystów (Cohen 1972, 1979; Plog 1974, 2001; McKercher 2005), percepcja i satysfakcja turystów (Murphy, Pritchard, Smith 2000; Sheldon, Abenoja 2001; Aguiló, Alegre, Sard 2005; Bardolet, Sheldon 2008), długość pobytu turystów, percepcja rozwoju turystyki przez społeczność lokalną (Doxey 1975; Johnson, Snepenger 2006; Raymond, Brown 2007; Diedrich, García-Buades 2009), liczba mieszkańców stałych w stosunku do sezonowych/imigrantów, charakterystyka rynku usługodawców turystycznych w destynacji (Russell, Faulkner 1999; Lashley, Rowson 2010), poziom cen, cenowa elastyczność popytu, relacja cen do jakości oferowanych produktów i usług, struktura zatrudnienia, zyskowność podmiotów gospodarki turystycznej, strategia marketingowa (Buhalis 2000), przemiany krajobrazu architektoniczno-urbanistycznego i sposobu zagospodarowania przestrzennego (Smith 1992; Andriotis 2006). Jako źródła takich informacji mogą służyć nie tylko oficjalne statystyki, lecz także strategie rozwoju, plany zagospodarowania przestrzennego, plany inwestycyjne, budżety i sprawozdania jednostek samorządu terytorialnego i organizacji samorządu gospodarczego, rejestry działalności gospodarczej, raporty z badań turystów oraz archiwalne cenniki. Agarwal (1997)

wskazała również na źródła danych jakościowych: lokalną prasę, przewodniki turystyczne, fotografie, ogłoszenia i reklamy.

Chris Cooper i Stephen Jackson (1989) oraz Priestley i Mundet (1998) zwrócili uwagę na niezmiernie ważny fakt, że TALC należy traktować jako konstrukt raczej deskryptywny (opisowy), a nie preskryptywny (normatywny). Oznacza to, że analiza wcześniejszego rozwoju destynacji nie umożliwia przewidywania jej przyszłości. Dzieje się tak, gdyż na przebieg procesu wpływa zbyt duża liczba czynników: ogólna sytuacja ekonomiczna i polityczna, polityka turystyczna regionu i kraju, trendy w turystyce w krajach emisyjnych, warunki przyrodnicze, postawa społeczności lokalnej wobec turystyki, przedsiębiorczość społeczności lokalnej, a także dalekowzroczność, sprawne przywództwo i efektywność władz lokalnych. Co więcej, nie wiemy, czy jeszcze obserwujemy fazę dojrzałości (konsolidacji i stagnacji), czy już fazę poststagnacyjną. Przyjęcie różnych kryteriów rozgraniczających powoduje, że położenie tego punktu na wykresie może się zmieniać.

W konsekwencji identyfikację punktów zwrotnych, faz oraz czasu ich wystąpienia można przeprowadzić dopiero *post factum*, kiedy dysponujemy kilkudziesięcioletnią serią danych statystycznych (Agarwal 2002). Wcześniej krzywa cyklu życiowego ma jedynie status hipotetycznej ścieżki rozwoju. Dlatego stworzenie modelu TALC było możliwe dopiero na przełomie lat 70. i 80. XX w., kiedy ośrodki pierwszej generacji zmagaly się z kryzysem, a ośrodki drugiej generacji znajdowały się dopiero w fazie wzrostu (Grecja, Turcja) lub dojrzałości (Hiszpania, Włochy). Obecnie, dzięki analizom rozwoju licznych ośrodków turystycznych rozwijających się na przestrzeni 50–150 lat, możemy wskazać kierunki i metody działań, których należy unikać.

O kłopotach związanych z wyznaczaniem punktów zwrotnych świadczą badania Donalda Getza (1992), który uznał, że miasto Niagara Falls znajduje się w stanie permanentnej dojrzałości i nie zmierza ani do odmłodzenia, ani do upadku. Co więcej, posiada cechy świadczące jednocześnie o konsolidacji, stagnacji, upadku i odmłodzeniu. Getz doszedł do wniosku, że teoria Butlera nie znajduje w tym przypadku zastosowania, zarówno w podejściu teoretycznym, jak i w planowaniu oraz zarządzaniu turystyką. Dwudziestoletnia obserwacja Lancaster County pozwoliła na sformułowanie podobnych konstatacji Gary'emu R. Hovinenowi (2002). W badanej miejscowości stwierdził on jednoczesny wzrost, stagnację, upadek i odmłodzenie. Źródłem problemów jest również wyznaczenie początku fazy upadku (*decline*). Zdaniem niektórych badaczy, bezpieczniej używać ogólniejszego określenia faza poststagnacyjna, które nie posiada pesymistycznych i fatalistycznych konotacji. W fazie poststagnacyjnej dojść może nie tylko do upadku, lecz także odmłodzenia i kontynuacji rozwoju (Priestley, Mundet 1998). Butler stwierdził jednak, że stagnacja częściej prowadzi do upadku niż odmłodzenia, któremu zawsze towarzyszy całkowita zmiana atrakcji turystycznych decydujących o istnieniu danej destynacji (1980). Z kolei Agarwal (2002) zaproponowała wprowadzenie między fazą stagnacyjną a poststagnacyjną etapu reorientacji (*reorientation*). Zachęciły ją do tego obserwacje ośrodków 3S, które wskazywały,

że po nastaniu stagnacji zarządzający destynacjami nie oczekują biernie na dalszy rozwój wydarzeń, ale podejmują działania mające na celu zatrzymanie, a nawet odwrócenie niepożądanego trendu.

Model TALC krytycznie ocenił Bruce Prideaux (2000), który za jego główną wadę uznał brak możliwości wykorzystania go jako narzędzia analizy, planowania i polityki turystycznej przez zarządzających rozwojem turystyki w konkretnych destynacjach (por. Haywood 1986). O słabościach TALC była już wcześniej mowa, ale warto jeszcze raz zwrócić uwagę, jak frustrujący jest fakt, że zdolność wyjaśniania genezy rozwoju ośrodków turystycznych nie przyczynia się do operacjonalizacji posiadanej wiedzy. Agarwal (1997) stwierdziła, że mimo dużej liczby studiów przypadków nad cyklem rozwojowym destynacji nie udało się zapewnić jego pełnej wiarygodności, stosowalności i uniwersalności. Wprawdzie większość analiz potwierdza słuszność modelu w generalnym ujęciu, ale zaobserwowano wiele odchyień od modelowego przebiegu wydarzeń i kształtu krzywej obrazującej ścieżkę rozwoju (Cooper 1992). Wynika to z prostoty, która stała się źródłem sukcesu modelu, ale dała także asumpt do jego krytyki. Jednak długi czas jego stosowania, odporność na krytykę, a także brak innych rozwiązań powodują, że obecnie posiada on status paradygmatu (Prideaux 2000).

Synteza rozwoju destynacji turystycznej drugiej generacji

Na podstawie koncepcji cyklu życiowego destynacji turystycznej Butlera (1980, 2006a, 2006b) oraz analizy wielu studiów przypadków autorzy niniejszego artykułu wskazali charakterystyczne cechy kolejnych faz rozwoju nadmorskiej destynacji 3S drugiej generacji. W zaproponowanej klasyfikacji powtórzono za Butlerem terminologię faz, ale wprowadzono jedno uproszczenie. Fazę dojrzałości (*maturity*) potraktowano jako całość, nie wyodrębniając konsolidacji (*consolidation*) i stagnacji (*stagnation*). Pominięto również fazę poststagnacyjną, która zawiera *continuum* od upadku (*decline*) do odmłodzenia (*rejuvenation*), ponieważ nie da się zidentyfikować fazy cyklu na podstawie bieżących danych statystycznych, na co zwrócono już wcześniej uwagę.

Uwzględniono studia przypadków poświęcone następującym destynacjom: Lloret de Mar, Sitges, l'Estartit (Priestley, Mundet 1998), Balearom, Calvii na Majorce (Aguiló, Alegre, Sard 2005), Krecie (Andriotis 2005, 2006), Teneryfie (Rodríguez, Parra-López, Yanes-Estévez 2008), Waikiki na Hawajach (Sheldon, Abenoja 2001), Gold Coast w Australii (Faulkner 1999; Warnken, Russell, Faulkner 2003), St. Maarten/St. Martin (McElroy, de Albuquerque 1995, 1998). W celach porównawczych wykorzystano opracowania poświęcone destynacjom brytyjskim pierwszej generacji (Agarwal 1997, 2002).

Za istotną należy również uznać pracę Agarwal i Garetha Shawa *Managing coastal tourism resorts* (2007). Wskazują oni, że problemem nadmorskich destynacji w kontekście zrównoważonego rozwoju jest obecność nadmiernie zagęszczonej zabudowy wysokościowej, ale też bezładnie i bezplanowo wznoszonej niskiej zabudowy (hoteli, prywatnych domów i kondominiów). Pierwszy problem

dotyczy właśnie Benidormu, innych ośrodków śródziemnomorskich w Hiszpanii, Waikiki, Gold Coast, Atlantic City, Pattayi, Acapulco, Guaruji, Punta del Este, Antalyi, drugi zaś ośrodków na Krecie (Heraklionu-Drethii, Hersonissos, Malii, Agios Nikolaos, Amoudary), karaibskiego St. Maarten/St. Martin, St. Julian's na Malcie oraz Alanyi.

Zanim w destynacji zacznie się rozwijać turystyka, znajduje się ona w epoce przedturystycznej. Jest wówczas infrastrukturalnie, funkcjonalnie i organizacyjnie nieprzygotowana do przyjęcia znacznej liczby turystów ze względu na niską pojemność i zdolność obsługową obiektów noclegowych (gospód, zajazdów, hoteli). W przypadku niektórych peryferyjnych ośrodków nawet taka skromna baza może nie występować. Zasoby przyrodnicze i kulturowe, dostępność komunikacyjna dla głównych rynków odbiorców oferty, sposób zarządzania miejscowością i preferencje rozwojowe mieszkańców mogą spowodować, że epoka przedturystyczna się skończy. Zdarzenie to mogło wystąpić zarówno w czasach starożytnych, jak i współczesnych. Epokę turystyki, a w tym przypadku turystyki masowej o profilu wypoczynkowym, można podzielić na następujące fazy.

1. Odkrycie (*Exploration*)

Formy i rodzaje turystyki, typ turystów. Charakterystyczna dla niej jest niezorganizowana turystyka indywidualna, którą uprawiają podróżnicy, artyści (pisarze, poeci, malarze, fotografowie), dokumentaliści, dziennikarze i naukowcy. O wyborze miejsca przeznaczenia przesądza chęć poznania ludzi oraz zasobów przyrodniczych i kulturowych, poszukiwanie inspiracji i autentyczności, intelektualnego i psychicznego wzbogacenia, przeżycia przygody, a także wypoczynku w odległym, izolowanym i nieodkrytym świecie. Turyści przemieszczają się stosownie do zastanych warunków – słabo rozwiniętej infrastruktury drogowej i kolejowej oraz braku regularnej komunikacji w regionie zdominowanym przez I sektor gospodarki (rolnictwo, rybołówstwo). Poruszają się pieszo, w siodle, powozem, samochodem lub łodzią. Ponieważ mają małe wymagania, płacą niewiele za usługi i produkty, które oferowane są w niskiej cenie i skromnym standardzie. Długość pobytu jest zróżnicowana – od kilku dni do kilku miesięcy.

Typ infrastruktury noclegowej i innej. Brakuje infrastruktury, która jest przystosowana do obsługi masowego ruchu turystycznego. Dlatego turyści nocują w zróżnicowanych warunkach, najczęściej w prywatnych domach i gospodach lub zajazdach dysponujących kilkoma lub najwyżej kilkunastoma miejscami noclegowymi. Standard wyposażenia jest niski, adekwatny do warunków cywilizacyjnych w peryferyjnych, odizolowanych i słabo rozwiniętych miejscowościach oraz regionach.

Własność infrastruktury noclegowej. Członkowie społeczności lokalnej są właścicielami domów, gruntów, środków transportu itp. Ich pozycji na rynku lokalnym nie zagraża konkurencja z zewnątrz.

Postawa władzy lokalnej. Miejscowi decydenci nie podejmują żadnych działań, gdyż nie dostrzegają jeszcze możliwości tkwiących w turystyce, co jest zrozumiałe ze względu na niewielką skalę zjawiska.

Wpływ turystyki na środowisko geograficzne. Wpływ ten jest pomijalnie mały.

2. Wprowadzenie (*Involvement*)

Formy i rodzaje turystyki, typ turystów. Charakterystyczna dla niej jest niezorganizowana turystyka indywidualna, którą uprawia ludność z przyległych miejscowości i regionów. Jest możliwa dzięki rozwojowi transportu indywidualnego (motoryzacja, sieć dróg) i publicznego (regularne połączenia kolejowe, autobusowe), a także wzrostowi zamożności społeczeństwa i wydłużeniu się czasu wolnego. Członkowie zamożniejszych grup społeczeństwa (mieszkańcy dużych miast, przedstawiciele elity) wnoszą tu swoje drugie domy. Przyjezdni poszukują przede wszystkim wypoczynku w atrakcyjnych warunkach, które zapewnia obecność pożądanych zasobów przyrodniczych (szerokie piaszczyste plaże, czyste, błękitne i ciepłe morze, piękne krajobrazy) bądź kulturowych i stosunkowo niewielka liczba turystów. Pobyt może trwać od weekendu bądź tygodnia do kilku tygodni (w przypadku turystów przebywających w drugich domach).

Typ infrastruktury noclegowej i innej. Do obsługi turystów członkowie lokalnej społeczności wykorzystują części swoich domów. Zamożniejsi mieszkańcy zaczynają wykupywać parcele przy plaży, żeby budować niewielkie rodzinne hotele, pensjonaty i *chalets*. Wznoszone budowle mają 2–3 piętra i architekturę względnie harmonijną, która wtapia się w krajobraz przyrodniczo-kulturowy. Sąsiadują z nimi drugie domy, rzadziej prywatne rezydencje należące do przedstawicieli elit.

Własność infrastruktury noclegowej. Baza noclegowa należy do członków lokalnej społeczności, lokalnych i regionalnych firm hotelowych, a w przypadku drugich domów do mieszkańców innych miast lub regionów. Większe podmioty (krajowe i międzynarodowe) nie stanowią jeszcze konkurencji, ponieważ nie chcą ryzykować inwestycji w miejscowości, która dopiero zaistniała na rynku turystycznym i nie jest pewne, czy stanie się destynacją turystyki masowej. Wkroczą dopiero, gdy stanie się ona rozpoznawalna i atrakcyjna dla docelowego segmentu odbiorców.

Postawa władzy lokalnej. Miejscowi decydenci dostrzegają szansę na rozwój dzięki turystyce i zasobom wypoczynkowym. Starają się doprowadzić do skoku cywilizacyjnego i transformacji gospodarki lokalnej, która polega na bezpośrednim przejściu z sektora I do III. Stworzenie miasta turystycznego postrzega się jako rozwiązanie problemów niedorozwoju społeczno-ekonomicznego i infrastrukturalnego, niewielkiej zamożności mieszkańców, izolacji oraz peryferyjności.

Wpływ turystyki na środowisko geograficzne. Niewiele obiektów (hotele, pensjonaty, *chalets*), które oferują małą liczbę miejsc noclegowych (od kilkunastu do kilkudziesięciu), nie zmienia znacząco środowiska. Wskaźniki pojemności turystycznych nie osiągają wartości granicznych (w każdej fazie ich wartości progowe są różne).

3. Rozwój (*Development*)

Formy i rodzaje turystyki, typ turystów. Charakterystyczna dla niej jest zorganizowana i niezorganizowana masowa turystyka 3S, którą uprawia klasa

średnia z kraju macierzystego oraz zza granicy, zwłaszcza z krajów deszczowej i chłodnej Północy – Wielkiej Brytanii, Niemiec, północnej Francji, Beneluksu, Skandynawii. Jest ona możliwa dzięki dalszemu rozwojowi transportu indywidualnego i autostrad, a przede wszystkim transportu lotniczego. Kluczową rolę odgrywają zastosowanie samolotów turboodrzutowych i turbośmigłowych, rozbudowa lotnisk, a także zagęszczenie sieci połączeń regularnych i czarterowych organizowanych przez touroperatorów. To właśnie oni najbardziej wpływają na rozwój turystyki w destynacji, od nich zależy frekwencja odwiedzających, która wzrasta dzięki umasowieniu oferowanych pakietów turystycznych. Dlatego w wysokim sezonie liczba turystów zaczyna przerastać liczbę rdzennych mieszkańców, co może rodzić wśród nich poczucie wyobcowania i prowokować konflikty z gośćmi. Antagonizmy łągodzą jednak korzyści miejscowych z działalnością na rynku turystycznym (usługi noclegowe, gastronomiczne itp.). Motyw podróży do destynacji jest identyczny jak w fazie 2. Dominuje turystyka wypoczynkowa 3S, którą uzupełniają realizowane w niewielkim zakresie i przede wszystkim indywidualnie doświadczenia poznania kultury i przyrody. Pobyt trwa 1–3 tygodnie, a w przypadku starszych osób, które spędzają w destynacji sezon zimowy, nawet 6 miesięcy.

Typ infrastruktury noclegowej i innej. Przeważają hotele o średnim (trzygwiazdkowe) i niskim (dwugwiazdkowe) standardzie, a niewiele jest należących do wyższych kategorii. Oprócz nich wznosi się apartamentowce lub kondominia, w zależności od specyfiki danej destynacji. Operatorzy hotelowi, żeby zdołać obsłużyć dynamicznie rosnący ruch turystyczny i zwiększyć korzyści skali, wnoszą w bezprecedensowym tempie nowe obiekty o większej kubaturze (7–15 kondygnacji) i funkcjonalistycznej architekturze (niższy koszt i krótszy czas budowy). Najbardziej pożądane są lokalizacje przy plaży, dlatego dochodzi do coraz intensywniejszego betonowania jej sąsiedztwa i degradacji walorów krajobrazowych. Po szczelnym wypełnieniu wszystkich parceli rozpoczyna się ekspansja na wewnątrz lądu. Bazę towarzyszącą tworzą restauracje, bary, dyskoteki, kluby, kasyna, salony odnowy biologicznej, wypożyczalnie sprzętu sportowego i maryny jachtowe.

Własność infrastruktury noclegowej. Baza należy do krajowych i zagranicznych firm hotelowych (w tym posiadających sieci hotelowe), które stopniowo wypierają kapitał lokalny i regionalny z destynacji. Społeczność lokalna zaczyna tracić wpływy i pozycję, gdyż dysponuje zbyt małą siłą kapitałową, a przy tym jedynie niskim poziomem kompetencji. Co więcej, rosnący napływ taniej siły roboczej zatrudnianej w hotelach stanowi dla mieszkańców destynacji konkurencję. Istniejąca infrastruktura noclegowa, która należy do lokalnego kapitału, nie spełnia oczekiwań touroperatorów (za małą pojemność, brak standaryzacji, zbyt wąski zakres oferowanych usług) i dlatego traci udziały w rynku. Kapitał lokalny i regionalny nie jest w stanie sfinansować kosztownych budów dużych hoteli w szybkim tempie. Dlatego społeczność lokalna sprzedaje swoje grunty dużym firmom. Prowadzenie gospodarki rolnej w warunkach żywiolowej urbanizacji sta-

je się coraz trudniejsze, a jednocześnie dotychczasowa działalność miejscowych na rynku usług turystycznych przestaje się opłacać.

Postawa władzy lokalnej. Dynamiczny, chaotyczny i niekontrolowany rozwój odbywa się kosztem harmonijnego kształtowania krajobrazu. Miejscowi decydenci cechują się oportunistycznym dążeniem do rozwoju bez względu na przyrodnicze, społeczne i ekonomiczne konsekwencje. Starają się maksymalizować korzyści finansowe, sprzedając należące do samorządów lokalnych grunty operatorom hotelowym, a także czerpiąc dochody z zezwoleń budowlanych i podatków od nieruchomości. Realizują krótkowzroczną politykę *laissez-faire*, nie uwzględniając perspektywy 20–50 lat.

Wpływ turystyki na środowisko geograficzne. Zwiększa się dewastacja krajobrazu. Powstają bezładne skupiska funkcjonalistycznych obiektów noclegowych przy plażach i na zboczach (*urban sprawl*). Wznoszone ściany zabudowy wysokościowej zasłaniają krajobraz. Zmienia się atmosfera i tradycyjne oblicze kulturowe miejsca. Niszczy je infrastruktura techniczna: parkingi, kempingi, restauracje, dyskoteki, kluby nocne i domy dla pracowników sezonowych. Zanika piękno i harmonia. Wzrasta obciążenie ekologiczne, gdyż zanieczyszcza się wody przybrzeżne ściekami, niszczy rafy koralowe, zabudowuje przestrzeń, a także trzebi faunę i florę. Nasila się erozja stoków i plaż, wzrasta zacienienie. Problemem staje się nadmierne obciążenie sieci infrastrukturalnych: zbyt duży w stosunku do możliwości pobór wody i energii, niewystarczająca wydajność oczyszczalni ścieków lub ich brak, korki na drogach, autostradach i w centrach miast. Wszystkie omówione zjawiska negatywnie wpływają na środowisko, które traci walory wypoczynkowe i krajoznawcze.

4. Dojrzałość (*Maturity*)

Formy i rodzaje turystyki, typ turystów. Charakterystyczna dla niej jest masowa i zorganizowana turystyka 3S, którą uprawia ludność cechująca się niską siłą nabywczą (klasa niska) z kraju macierzystego i zza granicy (z tych samych krajów co w poprzedniej fazie). Turystyka niezorganizowana ma drugorzędne znaczenie. Żeby jeszcze bardziej obniżyć ceny pakietów turystycznych i zwiększyć liczbę klientów, touroperatorzy zawierają alianse z przewoźnikami lotniczymi i operatorami hotelowymi. Oprócz tego intensyfikują ruch turystyczny, by utrzymać zyski. Turyści nabywają za niską cenę zestandaryzowane i powtarzalne pakiety, które cechuje niewysoki standard. Pobyt charakteryzuje się rutyną, rozrywki można uznać za trywialne. Wypoczynek staje się schematyczny i przewidywalny, a program tworzy i kontroluje organizator. Zniechęca to przedstawicieli klasy średniej, dla których destynacja przestaje być modna i atrakcyjna. Wizyta w miejscowości w tej fazie rozwoju służy przede wszystkim wypoczynkowi i rozrywce. Pobyt trwa 1–2 tygodnie lub 2–4 dni (wyjazdy weekendowo-świąteczne), a w przypadku starszych osób, które spędzają w destynacji sezon zimowy, nawet 6 miesięcy.

Typ infrastruktury noclegowej i innej. Struktura ilościowa hoteli według kategorii istotnie się nie zmienia. Wzrasta za to kubatura i liczba obiektów oraz miejsc noclegowych. Hotele i apartamentowce zwykle mają 15–25 kon-

dygnacji, 200–300 pokoi, wysokość 100 m i więcej. Niezwykle duże budowle o przytłaczającej skali, które masowo wypełniają przestrzeń miejscowości, cechują się funkcjonalistyczną stylistyką – nieznaną lokalnej i regionalnej tradycji architektonicznej. Bazę towarzyszącą tworzą obiekty dostosowane do oczekiwań cenowych gości: tanie restauracje, bary, pizzerie, piwiarnie, dyskoteki, puby, kluby nocne i salony gier hazardowych.

Własność infrastruktury noclegowej. Baza noclegowa należy do koncernów hotelowych i zarządzanych przez nie sieci, a w przypadku kluczowych destynacji – do aliansów koncernów hotelowych, touroperatorów i przewoźników. Drugorzędną rolę odgrywa kapitał krajowy, choć tym większą, im mniejsze znaczenie ma dana destynacja na międzynarodowym rynku turystycznym. Obiektami noclegowymi zarządzają zewnątrzni menedżerowie, którym zależy przede wszystkim na osiągnięciu korzyści, realizowaniu własnej kariery i celów pracodawcy. Zyski transferuje się do kraju pochodzenia operatora. W redukcji kosztów pomaga obecność imigrantów – taniej siły roboczej z krajów słabo rozwiniętych. Społeczność lokalna przegrywa konkurencję nie tylko o posady związane z pracą fizyczną, jest bowiem zbyt droga, lecz także o stanowiska menedżerskie, gdyż posiada za niskie kompetencje. Ograniczone możliwości zdobycia zatrudnienia sprawiają, że miejscowi decydują się na założenie własnych firm – najczęściej usługowych z branży handlowej, gastronomicznej lub rozrywkowej. Jedynie w nielicznych destynacjach kapitał lokalny zachował wpływy i ważną pozycję aż do fazy dojrzałości.

Postawa władzy lokalnej. Wskutek braku racjonalnego planowania przestrzennego we wcześniejszych fazach władze lokalne tracą kontrolę nad przestrzennym i funkcjonalnym kształtem miejscowości. Wyprzedaży gruntów towarzyszy nadmierna liberalizacja polityki turystycznej oraz dostosowanie lokalnego prawa do potrzeb touroperatorów i operatorów hotelowych. Władze lokalne ulegają ich presji, choć mają świadomość postępującej oligopolizacji rynku usług turystycznych destynacji i uzależnienia jej rozwoju od decyzji biznesowych zewnętrznych podmiotów.

Wpływ turystyki na środowisko geograficzne. Dochodzi do drastycznego przekroczenia granic pojemności turystycznej i degradacji przestrzeni. Jej sanacja jest niemożliwa, gdyż władze lokalne i regionalne nie dysponują wystarczającymi środkami finansowymi. Sytuację dodatkowo komplikuje złożona struktura własności gruntów oraz infrastruktury noclegowej. Część walorów turystycznych już nie istnieje, np. widokowe, wypoczynkowe. Dyskomfort psychofizyczny mogą powodować tłok (również na plaży), hałas, zaśmiecenie, zaniedbanie i konieczność stałego natężenia uwagi. Przebywanie w takim środowisku nie sprzyja regeneracji organizmu. Oprócz tego niemodernizowana infrastruktura turystyczna (noclegowa, gastronomiczna, towarzysząca) się starzeje. Dlatego pogarsza się jakość produktu turystycznego i relacja ceny do jakości. W efekcie spada zainteresowanie turystów i touroperatorów destynacją, a frekwencja turystyczna przestaje rosnąć.

Podsumowując, można stwierdzić, że ewolucja destynacji stanowi zespół współzależnych, współbieżnych i wieloaspektowych przemian: fizjonomii miejscowości, rodzaju turystów, doświadczeń turystów, produktu turystycznego, a także środowiska ekonomicznego, kulturowego i przyrodniczego (Kozak 2009).

Identyfikacja faz rozwoju turystyki w Benidormie

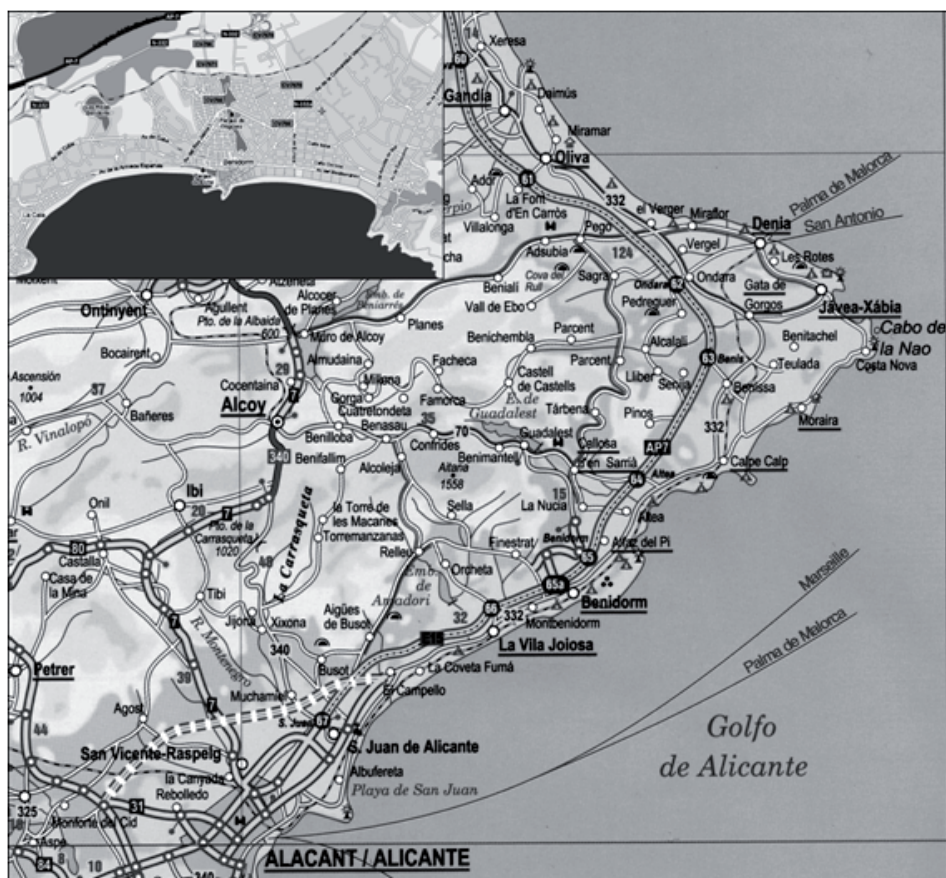
Epoka przedturystyczna (lata 1325–1869)

Benidorm założono w 1325 r. w ramach działań, które miały doprowadzić do poszerzenia i utrwalenia zasięgu chrześcijaństwa po rekonkwiescie. W nowej miejscowości osiedlili się migranci z Katalonii i Aragonii. Benidorm pełnił funkcję strażnicy obserwacyjnej i obronnej przeciwko Maurom, a w XV w. również piratom berberyjskim. W tym czasie na obszarze obecnego historycznego centrum wybudowano niewielką twierdzę o nazwie Tossal Canfali, co jednak nie uchroniło miasta przed dwukrotnym splądrowaniem i zniszczeniem w latach 1410 i 1448. W XVI w. rozwój miejscowości ograniczały niedobór wody pitnej i oddalenie od szlaków handlowych. Doszło do depopulacji, utraty niezależności, przywilejów, a w końcu do inkorporacji do baronatu Polop (miasto 12 km na północ od Benidormu, obecnie 4,3 tys. mieszkańców). Benidorm zamieszkiwało wówczas zaledwie kilka rodzin rybackich. Wyjście z regresu wiązało się z objęciem w 1654 r. rządów przez XV baronesę Polopu Beatriu Fajardo de Mendoza y Guzmán. W 1666 r. nadała ona Benidormowi po raz drugi w historii prawa miejskie i przywróciła przywileje. Ponadto doprowadziła do budowy kanału dostarczającego do miejscowości słodką wodę i stworzenia systemu irygacyjnego. Umożliwiło to rozwój rolnictwa (uprawa winnej latorośli, oliwek, produkcja wina i rodzynek), a także rybołówstwa. W konsekwencji wzrosła liczba ludności – z 50 w 1646 r. do 270 w 1689 r. W latach 90. XVIII w. w mieście żyło już 2,7 tys. osób. Z czasem Benidorm stał się na tyle zamożny, że mógł z własnych środków sfinansować budowę w drugiej połowie XVIII stulecia nowego, istniejącego do dzisiaj kościoła parafialnego pod wezwaniem św. Jakuba. Poprzedni okazał się zbyt mały (Amillo-Allegre 2003).

Odkrycie (lata 1870–1929)

W 1870 r. powstał w Benidormie pierwszy obiekt noclegowy (Balneario de la Virgen del Sufragio), który miał obsługiwać turystów, przede wszystkim rodziny z Madrytu i innych miast interioru. Wprawdzie miejscowość już wówczas uznano za dobre letnie kąpielisko morskie, ale turystyka nie zaczęła się jeszcze rozwijać, gdyż dotarcie do niej nastęrczało sporych trudności. Jakkolwiek linię kolejową z Madrytu do Alicante ukończono w 1858 r., to Benidorm połączono z Alicante dopiero w 1914 r., i to jedynie wąskotorowo. Była to tzw. kolejka nadmorska (Trenet de la Marina), której trasa prowadziła dalej do Altei i Denii (od 1916 r.). Miała ona znaczenie wyłącznie lokalne, a wykorzystywano ją również

do przewozu towarowego (surowce skalne, produkty rolnicze). Transport drogowy także był utrudniony. Przez Benidorm przechodził biegnący wzdłuż wybrzeża trakt najniższej możliwej kategorii o szerokości 1,5–2 m, który łączył Alicante z Deniá i Gandiá. Ruch pasażerski i handlowy pomiędzy Alicante a Walencją odbywał się 60 km na zachód od Benidormu, przez Alcoy, na południkowo biegnącej drodze o szerokości 2–3 m. Sytuacja zmieniła się dopiero w 1926 r., kiedy ogłoszono narodowy plan modernizacji dróg, który miał umożliwić ich przystosowanie do szybkiego (do 65 km/h) ruchu samochodowego. W 1929 r. zakończono w miejscu dotychczasowego traktu budowę szosy, która nosiła niegdyś numer 37, obecnie określa się ją jako N-332 (zob. ryc. 1). Wówczas przy plaży Llevant powstało kilka domów gościnnych, w których mieszkały rodziny wynajmujące pokoje turystom (Gaviria, Berlín 1990; Sacanell Ruiz de Apodaca 2010).



Ryc. 1. Lokalizacja Benidormu na Costa Blanca

Źródło: Google Maps.

Benidorm nie spełniał warunku dobrej dostępności komunikacyjnej, więc mimo dwóch piaszczystych plaż (Llevant – 2 km długości i 70 m szerokości, Ponent – 3 km długości i 50–120 m szerokości) oraz temperatury morza od czerwca do października 22–27°C (*Benidorm en Cifras* 2010) nie miał szans zaistnieć jako ośrodek turystyczny. Nadmorskie kurorty państw wysoko rozwiniętych, czyli Wielkiej Brytanii, Francji, Niemiec, Belgii i Holandii, były wówczas w krańcowo odmiennej sytuacji – mniej korzystne walory wypoczynkowe były rekompensowane lepszą dostępnością komunikacyjną dzięki drogom żelaznym. Na przełomie XIX i XX w. wystąpił w Benidormie regres ekonomiczny wywołany czynnikami zewnętrznymi (utrata kolonii przez Hiszpanię w 1898 r., spadek wolumenu wymiany handlowej, mniejsze zapotrzebowanie na siłę roboczą we flocie handlowej i wojennej) oraz wewnętrznymi (mszyca filoksera). Liczba ludności miasta od połowy XIX do połowy XX w. wahała się od 2,7 do 3,5 tys. Spadała w okresach kryzysów i wojen (plagi szkodników winnic, zubożenie Europy po I wojnie światowej, grypa hiszpańska, wielki kryzys, wojna domowa), a rosła podczas prosperity (Amillo-Allegre 2003).

Porównanie z rokiem 1793, kiedy w Benidormie mieszkało 2,7 tys. osób, wskazuje, że do połowy XX w. miasto nie doświadczyło impulsów rozwojowych. Jego sfera społeczno-ekonomiczna była pogrążona w stagnacji, opierała się bowiem na rolnictwie (produkcja zbóż, wina, rodzynek i oliwek), rybołówstwie, które miało drugorzędne znaczenie, a także pracy najemnej mieszkańców we flocie handlowej (Gaviria i in. 1977). Nie różniło się pod tym względem od innych miejscowości Costa Blanca tej samej rangi, m.in. od Calp (1,6 tys. mieszkańców w 1850 r., 2 tys. w 1950 r.), Altei (wzrost liczby mieszkańców z 5 do 5,7 tys. mieszkańców) i La Villa Joiosa (wzrost liczby mieszkańców z 9 do 9,3 tys.). Szybciej rosły miasta położone w północnej części Costa Blanca, w których lepiej rozwinęła się funkcja usługowa: Denia (6,6–11,9 tys.) i Gandia (8,8–23,9 tys.). Warto zauważyć, że ośrodki te już w XIX w. uzyskały połączenie kolejowe i infrastrukturę portową.

Wprowadzenie (lata 1930–1959)

W 1950 r. burmistrzem Benidormu został Pedro Zaragoza Orts (1922–2008), który był głównym pomysłodawcą i realizatorem zmiany miasta w ośrodek turystyki wypoczynkowej. Jego celem było przełamanie permanentnej stagnacji ekonomicznej. Miało to umożliwić wykorzystanie atutów miasta, zwłaszcza jego geograficznego otoczenia. Zaragoza jako lokalny lider chciał pchnąć Benidorm na nowe tory, podobnie jak w XVII w. baronessa Beatriu Fajardo de Mendoza. Zorganizował promocję miasta wśród brytyjskich, skandynawskich i niemieckich touroperatorów. Zmianę charakteru Benidormu zatwierdzono w dokumencie z 1956 r. Plan General de Ordenación Urbana (PGOU – Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego). Wytyczono w nim nową ścieżkę rozwoju funkcjonalno-urbanistycznego. Bezpośrednio przy plażach Llevant (na wschód od historycznego centrum) i Ponent (na zachód od historycznego centrum) miała powstać

infrastruktura noclegowa, czyli hotele i apartamentowce. Z kolei obszar w głębi łądu, gdzie wcześniej uprawiano winną latorośl i drzewa oliwkowe, podzielono na prostokątne bloki urbanistyczne rozdzielone siatką szerokich ulic – *calles* i *avenidas* (Gaviria i in. 1977; *Benidorm – los orígenes...* 2007).

W ten sposób *de facto* zaprojektowano nowe miasto o wielokrotnie większej powierzchni. Warto podkreślić, że zespół zaledwie czterech bloków urbanistycznych zajmuje zbliżony areal do historycznego centrum Benidormu. Szerokość większości ulic starego miasta waha się od 2 do 4 m. Na później zaprojektowanym obszarze najszersze *avenidas* mają 20 m (30 m wraz z chodnikami), a ulice drugorzędne 8 m (12 m wraz z chodnikami). Świadomie starano się stworzyć rezerwę przestrzenną dla obiektów noclegowych wewnątrz bloków urbanistycznych. Miało to pozwolić w przyszłości wznosić nowe lub powiększać już istniejące urządzenia turystyczne – baseny, boiska, korty tenisowe, parkingi, ścieżki spacerowe, miniparki i inne zabudowania. Dlatego obecnie blok o wymiarach 120 na 120 m zajmują cztery obiekty noclegowe i towarzysząca im infrastruktura. Wewnątrz bloków o wymiarach 120 na 100 m powstały trzy obiekty, a wewnątrz bloków 80 na 100 m już tylko dwa.

Pierwotny plan rozwoju zakładał stworzenie horyzontalnie ukształtowanego miasta-ogrodu. Jednak w nowej jego wersji z 1963 r. zniesiono ograniczenie wysokości budynków, co miało umożliwić powiększenie pojemności noclegowej. Oznaczało to rezygnację z wcześniejszej koncepcji (Rodríguez 2003; *Benidorm – los orígenes...* 2007). Wprawdzie realizacja planu urbanistycznego w latach 80. wymknęła się spod kontroli, ale należy podkreślić, że podejście władz Benidormu było unikalne. W większości nadmorskich miejscowości wypoczynkowych w Hiszpanii (Torremolinos, Fuengirola, Marbella, Benalmádena, Estepona, Alicante-Albufereta, Calp) nie zajmowano się tą kwestią, co doprowadziło do chaotycznej i niekontrolowanej rozbudowy (rozlewania się) infrastruktury, zwłaszcza bazy noclegowej i sieci drogowej. Polityczno-prawne i społeczno-ekonomiczne przyczyny takiego stanu rzeczy w skali lokalnej i krajowej na tle historii najnowszej Hiszpanii opisują Priestley i Mundet (1998), a także Agarwal i Shaw (2007).

Funkcjonalistyczną stylistykę obiektów noclegowych (hotele, apartamentowców, kondominiów), które powstały w drugiej połowie XX w., od początku uznawano za mało wyrafinowaną. Odpowiadała ona ówczesnym trendom w światowej architekturze, a jednocześnie obniżała koszty inwestycji i przyspieszała ich realizację. W 1959 r. przy dwukilometrowej plaży Llevant znajdowało się kilkanaście rozproszonych niewielkich domów gościnnych i małych rodzinnych hoteli, które wzniesiono między latami 20. a 40. XX w. Później pojawiły się, notabene kulturowo obce, czterokondygnacyjne bloki o kształcie znanym z osiedli mieszkaniowych, zarówno pojedyncze, jak i tworzące zespoły po 2–3 obiekty (łącznie 12–13 budynków). Najpierw budowano je nieopodal historycznego centrum i plaży Llevant, w orientacji prostopadłej do jej osi, z ekspozycją okien na wschód i zachód, a nie na południe – w kierunku morza. Uwagę zwracały również cztery wolno stojące hotele wzniesione pośród winnic.

Rozwój (lata 1960–1979)

W latach 60. baza noclegowa rozwijała się nieporównanie szybciej, co wynikało z wdrożenia strategii rozwoju ekonomicznego autorstwa Zaragozy. Kiedy opuszczał on swoje stanowisko w 1967 r., pozostawił po sobie miasto zmienione nie do poznania. Rzut oka na fotografie miejscowości wykonane na początku (ryc. 2) i końcu (ryc. 3) siódmego dziesięciolecia XX w. pozwala uświadomić sobie skalę i tempo zmian.



Ryc. 2. Benidorm w 1961 r. Widok ze zbocza pasma Serra Gelada

Źródło: www.fiebrebetica.com.

Na początku dekady w krajobrazie dominowały winnice i gaje oliwne, wśród których rozrzucone były kubiczne białe bloki, a plaża Llevant nie była jeszcze w dużym stopniu zabudowana. Natomiast pod koniec dziesięciolecia w mieście istniały już liczne dziesięciokondygnacyjne, a nawet piętnastokondygnacyjne wieżowce (najwyższe miały 20–25 pięter). W połowie lat 60. – jeszcze w czasie budowy – najwyższym obiektem został apartamentowiec Torre Coblanca, który ukończono w roku 1969. Miał on 30 kondygnacji i 94 m wysokości. Niemal całkowicie zabudowano (zabetonowano) przestrzeń pomiędzy Platja de Llevant a pierwszą aleją równoległą do tej plaży – Avenida del Mediterraneo. Na północ od niej wieżowce zlokalizowano na obszarze użytkowanym rolniczo. Mimo to w tej części Benidormu, podobnie jak w miejscach położonych dalej od plaży, winnice zajmowały jeszcze większość powierzchni. Jednak można już było łatwo

dostrzec, że tradycyjną działalność rolniczą (I sektor) zaczął wypierać wielokapitałowy biznes turystyczny reprezentujący sektor III, który stopniowo przejmował zasoby (nieruchomości) od społeczności lokalnej.



Ryc. 3. Benidorm w 1968 r. Widok ze zbocza pasma Serra Gelada

Źródło: www.realbenidorm.net.

Dynamiczny rozwój stanowił efekt popytu, który tworzyli goście z krajów północnoeuropejskich (Wielkiej Brytanii, Niemiec, Francji, Belgii i Holandii) nabywający u touroperatorów gotowe pakiety turystyczne. Podstawowym problemem było ułatwienie im dotarcia do destynacji. W drugiej połowie XX w. zdawano sobie sprawę, że przyszłość transportu pasażerskiego należeć będzie do lotnictwa. Dlatego rozważano możliwości wykorzystania pobliskich portów lotniczych: bazy wojskowej Rabasa w Alicante, która powstała w latach 30. XX w., a do cywilnego użytku została dopuszczona w 1951 r., oraz lotniska w Walencji. W obu przypadkach turyści musieli jednak dalej dojeżdżać do Benidormu autobusami – 50 km z Rabasy i 140 km z Walencji. Ponadto lotnisko w Rabasa nie posiadało parametrów technicznych, które umożliwiają obsługę dużych samolotów pasażerskich, a także jeszcze większych odrzutowców, co mogło utrudniać dostosowanie całego Costa Blanca do potrzeb zagranicznych gości. Dlatego w latach 1964–67 wybudowano międzynarodowy port lotniczy nieopodal Alicante – El Altet, który – jak szacowano – mógł rocznie obsługiwać milion pasażerów. Założoną przepustowość przekroczone już w 1971 r. Systematyczny rozwój infrastruktury (zwiększanie liczby terminali, wydłużanie pasów startowych, rozbudowa parkingów) zwiększał możliwości obsługi pasażerów. W 1978 r. obsłużono 2 mln pasażerów, w 1988 r. – 3 mln, a w 2010 r. – 9,4 mln.

Niewystarczająca dostępność komunikacyjna nie była jedynym palącym problemem przekształcającego się w ważny ośrodek turystyczny Benidormu. Należało również przeciwdziałać stałemu niedoborowi wody pitnej, który stanowił efekt intensywnego wzrostu zapotrzebowania rezydentów i turystów. Nie dało się go zaspokoić, wykorzystując jedynie skromne miejscowe zasoby. Co więcej, wody podziemne ulegały zasoleniu przez Morze Śródziemne, a w lecie przepływ rzek zmniejszał się na skutek nadmiernego parowania. Brak wody był w Benidormie szczególnie dotkliwy w czasie suszy w 1978 r., kiedy musiano ją dowozić beczkownikami. Dopiero w 1979 r. oddano do użytku system transferu wody Trasvase Tajo-Segura, który budowano od roku 1966. Dostarcza on słodką wodę z rzeki Tag m.in. do Walencji i Murcji poprzez rurociągi, kanały, akwedukty i tunele o długości ponad 300 km (Rico-Amoros, Olcina-Cantos, Sauri 2009).

Tab. 1. Zmiana liczby mieszkańców Benidormu

Rok	1793	1857	1900	1910	1920	1930	1940
Liczba miesz- kańców	2 772	3 720	3 417	3 498	2 976	3 113	2 955
Rok	1950	1961	1971	1981	1991	2001	2009
Liczba miesz- kańców	2 726	6 202	12 574	24 783	42 442	57 227	73 948

Źródło: Amillo-Allegre 2003; *Benidorm en Cifras* 2010.

Wprowadzenie w życie odpowiednich aktów prawno-planistycznych i zwiększenie dostępności komunikacyjnej doprowadziło do dynamicznego wzrostu liczby mieszkańców (tab. 1). Zjawisko było szczególnie nasilone od drugiej połowy lat 50. do początku lat 90., kiedy liczba ludności podwajała się co 10 lat. W latach 1961–2009 liczba mieszkańców wzrosła dwunastokrotnie, czyli dużo bardziej niż w innych miejscowościach turystycznych położonych na Costa Blanca (Altea, La Villa Joiosa, Denia, Gandia), które w tym czasie powiększyły się jedynie 3–4 razy. Wyjątek stanowił Calp, którego ludność wzrosła 15-krotnie.

Dojrzałość (lata 1980–1985) i upadek (lata 1985–1990)

Wskutek koncentracji na segmencie niskobudżetowych klientów rozrywkowych, szczególnie wyraźnej w latach 70. i 80., Benidorm w drugiej połowie lat 80. dotknął kryzys. Polityka władz lokalnych i operatorów hotelowych spowodowała najazd turystów, którzy korzystali z tanich połączeń lotniczych, noclegów i wyżywienia, a także wybierali najtańsze pakiety bez programu towarzyszącego. Tacy goście nie uprawiali turystyki w tradycyjnym rozumieniu, lecz byli nastawieni na pozbawioną hamulców rozrywkę. Często nadużywali alkoholu i usług seksualnych, a ponadto zakłócali spokój publiczny. W wyjazdach tych, które odbywały się przede wszystkim w sezonie letnim, uczestniczyły grupy młodych mężczyzn z Wysp Brytyjskich, co uzależniało koniunkturę od jednego ryn-

ku (Gaviria, Berlín 1990). Ten segment konsumentów nie zapewniał satysfakcjonujących dochodów usługodawcom w Benidormie. Korzystali przede wszystkim sprzedawcy alkoholi i właściciele lokali rozrywkowych. Co istotne, kłopotliwi goście podnosili koszty utrzymania czystości, napraw i konserwacji infrastruktury. Oznacza to, że w tym przypadku więcej odwiedzających nie zapewniło adekwatnego wzrostu zysków.



Ryc. 4. Benidorm w 1980 r. Widok ze zbocza pasma Serra Gelada

Źródło: www.realbenidorm.net.

Negatywny wizerunek Benidormu zniechęcał część potencjalnych gości do wizyt, a touroperatorzy zaczęli wycofywać oferty ze sprzedaży. Skorzystały na tym inne destynacje basenu Morza Śródziemnego, np. Turcja i Kreta. Odpływ klientów spowodował deficyt środków finansowych, więc brakowało funduszy na konserwację infrastruktury turystycznej (w tym hotelowej). Negatywny trend wzmocniły następujące czynniki: uboga oferta, zatłoczenie, degradacja przestrzeni i brak dbałości o stan środowiska. W efekcie wyraźnie zmniejszyła się liczba turystów i udzielanych noclegów, spadały wydatki gości, a pobyty były coraz krótsze. Podobny kryzys przeżywały również inne ośrodki 3S w Hiszpanii. Za jego główną przyczynę należy uznać krótkowzroczną politykę turystyczną (*laissez-faire*) władz lokalnych, regionalnych i krajowych (Priestley, Mundet 1998). W efekcie, jak podali Agarwal i Shaw (2007), liczba udzielonych turystom zagranicznym w Hiszpanii noclegów spadła o 40%.



Ryc. 5. Benidorm w 2010 r. Widok ze zbocza pasma Serra Gelada

Źródło: www.thetoptensite.com.

W latach 80. ekspansja na północ miasta agresywnej, wysokościowej zabudowy nie ustała, ale nadal między hotelami istniały rozległe pola użytków rolnych (ryc. 4). W XXI w. proces wypełniania przestrzeni infrastrukturą się zakończył. Osiągnięto stan założony w PGOU z lat 1956 i 1963. O architektonicznym obliczu miasta decydują obecnie wieżowce o 25–40 kondygnacjach i wysokości 80–160 m (ryc. 5).

Reorientacja (lata 1991–2009)

W 1990 r. władze lokalne postanowiły przeciwdziałać dalszemu upadkowi, uchwalając nową strategię rozwoju turystyki. Miało to doprowadzić do zmiany segmentu odbiorców oferty Benidormu. Starano się przyciągnąć zamożniejszych gości, którzy mają bardziej różnorodne zainteresowania i większe oczekiwania, a przy tym korzystają z usług i infrastruktury (hotelu) wyższej kategorii. Należało zatem zintensyfikować prace nad modernizacją i podwyższaniem standardu infrastruktury noclegowej. Powstały nowe cztero- i pięciogwiazdkowe hotele, spadła zaś liczba obiektów o niskim standardzie (jedno- i dwugwiazdkowych). Modernizacja bazy była nagłą koniecznością, większość bowiem istniejących wówczas obiektów noclegowych powstała w latach 60. i 70., czyli liczyła już 20–30 lat. Realizacja tego programu wciąż trwa. W 1997 r. hotele jedno- i dwugwiazdkowe dysponowały 10,2 tys. miejsc noclegowych, a w 2009 r.

tylko 6 tys. Pozycja trzygwiazdkowych hoteli średniej klasy nie uległa zmianie i znajduje się w nich ok. 20 tys. miejsc noclegowych. Warto zauważyć, że liczba hoteli wszystkich kategorii w zasadzie się nie zmieniła: w 2000 r. funkcjonowało 125, a w 2009 r. – 127 (*El Turismo...* 2009). Podwyższeniu standardu towarzyszyła poprawa relacji ceny do jakości oferowanych usług.

Turystów z nowych segmentów zamierzano przyciągnąć, rozszerzając i urozmaicając ofertę poznawczo-edukacyjną, kulturalną i wypoczynkowo-rekreacyjną. W osiągnięciu tego celu miały pomóc wybudowane w większości już w XXI w. obiekty przeznaczone do obsługi turystyki rodzinnej i edukacyjnej: Terra Mitica (park rozrywkowo-edukacyjny inspirowany historią starożytną), Terra Natura (park przyrodniczo-edukacyjny), MundoMar (oceanarium/park fauny wodnej) i Aqualandia (park wodny). Oferta skierowana do osób dorosłych obejmowała festiwale kulturalne, konkursy muzyczne, *fiestas*, koncerty wykonawców muzyki popularnej, a nawet zawody szachowe. Rozbudowano infrastrukturę i wprowadzono ofertę turystyki specjalistycznej. Goście mogli odtąd aktywnie wypoczywać, grając w golfa, nurkując, wędkując, pływając na łodziach żaglowych i nartach wodnych. Przy plaży Platja de Ponent w 2009 r. oddano do użytku nową promenadę. Poprawę wizerunku starano się osiągnąć, zwiększając bezpieczeństwo, przywracając spokój publiczny, a także dbając o czystość i estetykę miasta. Oprócz tego wprowadzono małą architekturę i zieleń uliczną, a także przeprowadzono renowację infrastruktury. Udało się ożywić historyczne centrum. Zajęto się ochroną przyrody, przede wszystkim plaży i wód przybrzeżnych, za co Fundacja na Rzecz Edukacji Ekologicznej przyznała Błękitną Flagę. Co istotne, poprawiono warunki egzystencji, zapewniając większe dostawy wody pitnej i podnosząc jej jakość, zmniejszając hałas, a także modernizując gospodarkę odpadami.

Współczesny rynek turystyczny Benidormu

Analizując dane o ludności Benidormu z lat 1997–2009, trzeba zauważyć, że wspomniany wcześniej wzrost wynikał z migracji i osiedlania się obcokrajowców (rezydentów). Bezwzględna liczba obywateli Hiszpanii w miejscowości była względnie stała i wahała się od 46 do 49 tys., ale ich udział systematycznie malał. W 1997 r. stanowili oni 92,6%, w 2003 r. – 73,4%, a w 2009 r. – 62,5% ogółu ludności. Migracje Hiszpanów do Benidormu mają charakter przede wszystkim regionalny. W 2009 r. dominowały osoby, które wywodzą się ze Wspólnoty Walencji (Comunitat Valenciana) – 47,1% migrantów wywodziło się z jej obszaru. Mniej było osób pochodzących z Andaluzji – 17,1% i Kastylii-La Manchy – 8% (*Benidorm en Cifras* 2010).

W ciągu 13 lat liczba zagranicznych rezydentów wzrosła przeszło siedmiokrotnie: z 3734 do 27 744. W 2009 r. najwięcej wśród nich było obywateli Wielkiej Brytanii (19,5%), Rumunii (10,6%), Argentyny, Ekwadoru, Kolumbii i Maroka (po 4,8–6,0%), a także Bułgarii, Chin i Pakistanu (po 3,6–4,0%). Brytyjczycy decydują się na stałe lub tymczasowe osiedlenie, kierując się różnymi przesłankami, m.in. chęcią wypoczynku w wieku poprodukcyjnym lub koniecznością aktywno-

ści zawodowej w branży turystycznej. Przedstawiciele pozostałych krajów stanowią tanią siłę roboczą, która utrudnia dostęp do miejsc pracy rdzennym mieszkańcom o niższych kwalifikacjach.

Benidorm jest również miejscem podróży *stricte* turystycznych. Dane statystyczne wskazują, że w zależności od pory roku pobyt turystów trwa od 5 do 7 dni. W 2009 r. zarejestrowano 1,64 mln turystów nocujących w obiektach hotelowych, którym udzielono 9,73 mln noclegów. Udział gości z Hiszpanii i obcokrajowców był zbliżony – odpowiednio 5,16 mln i 4,57 mln osobonoclegów. Wśród turystów zagranicznych przeważali Brytyjczycy (75,7% udzielonych noclegów). Dużo mniejszą rolę odgrywali obywatele Belgii (7,4%), Niderlandów (5,7%), Portugalii (4,4%), a także Niemiec i Francji (łącznie poniżej 4%). Oznacza to, że 1/3 wszystkich noclegów udziela się konsumentom z jednego kraju/ryнку. Uzależnienie destynacji od konsumentów i touroperatorów brytyjskich stwarza ryzyko nie tylko dla ekonomii Benidormu, lecz także dla prowincji Alicante i Wspólnoty Walencji. O istotnym znaczeniu Benidormu dla gospodarki turystycznej regionu świadczy fakt, że w 2009 r. udzielono w tej destynacji 77,1% wszystkich noclegów w prowincji i 58,1% we Wspólnocie. W 2000 r. było to nawet 86,8% w prowincji i 74,5% we Wspólnocie (*El Turismo...* 2009).

Frekwencja turystów zmienia się w ciągu roku. W grudniu 2009 r. liczba turystów w Benidormie wyniosła 95,1 tys., a w sierpniu 208,5 tys. Oznacza to, że w miesiącu o najniższej frekwencji przebywa w tym mieście łącznie 169 tys. ludzi, a w miesiącu o najwyższej frekwencji – 282 tys. Goście mają do dyspozycji bazę hotelową – 39,6 tys. miejsc noclegowych w 127 obiektach. Uzupełniają ją 6,1 tys. apartamentów, w których znajduje się 17,5 tys. miejsc noclegowych. Benidorm charakteryzuje się wysoką wartością wskaźnika wykorzystania hotelowych miejsc noclegowych. W 2009 r. było to 58,4% w grudniu i 90,5% w sierpniu (*Benidorm en Cifras* 2010).

Benidorm oferuje produkt turystyczny przeznaczony z jednej strony dla młodych ludzi, którzy poszukują intensywnej rozrywki w sezonie letnim, a z drugiej dla osób starszych z wysoko rozwiniętych krajów europejskich, które spędzają sezon zimowy nad Morzem Śródziemnym. O wadze, jaką przywiązuje się do pierwszej grupy konsumentów, świadczą proporcje różnych typów infrastruktury. Pubów i barów jest 715, restauracji i kawiarni – 461, dyskotek – 31, a salonów gier hazardowych – 27. Liczba zaś obiektów przeznaczonych np. dla segmentu rodzin z dziećmi jest dużo mniejsza: 8 placów zabaw, 3 parki tematyczne, park wodny oraz 13 kin. Z kolei osoby zainteresowane aktywnym spędzaniem czasu mogą korzystać z 24 bulodromów, 5 boisk piłkarskich, 4 kortów tenisowych, 3 wielofunkcyjnych obiektów sportowych, 2 basenów i pojedynczych obiektów przeznaczonych do innych dyscyplin (*Benidorm en Cifras* 2010).

Ocena skuteczności strategii reorientacji

Warto spróbować zastanowić się, czy strategia reorientacji przyniosła spodziewany skutek. W sformułowaniu względnie miarodajnej i obiektywnej odpowie-

dzi na tak postawione pytanie pomóc mogą dane statystyczne z lat 2000–2009, a więc z drugiego dziesięciolecia po przyjęciu nowej strategii rozwoju turystyki. Powinna ona już wówczas zacząć przynosić wymierne rezultaty – wzrost liczby noclegów i turystów w czasie, średniej długości pobytu gości i ich wydatków. Nie wolno zapominać, że w 2009 r. załamała się koniunktura ekonomiczna, co wywarło przemożny wpływ na gospodarkę turystyczną zarówno krajów emisyjnych, jak i recepcyjnych.

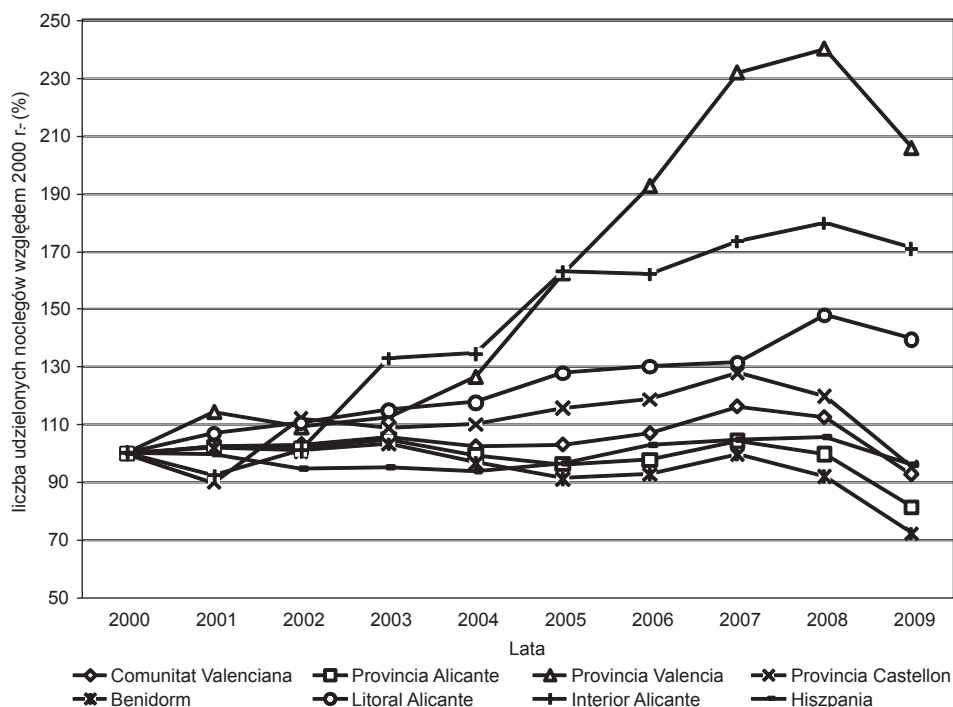
Za istotne kryterium należy uznać liczbę osobonoclegów udzielonych turystom zagranicznym w hotelach Benidormu, a także w dwóch równorzędnych obszarach statystycznych, czyli Litoral Alicante – LA i Interior Alicante – IA (tab. 2). Trzy wymienione jednostki tworzą terytorium wyższego rzędu o nazwie Provincia Alicante. Na podstawie wartości bezwzględnych można przyjąć, że w latach 2000–2009 w Benidormie występował trend lekko spadkowy. Wartość dla pięcioletnia 2000–2004 (6,4 mln) była wyższa niż dla lat 2005–2009 (5,7 mln). Z kolei w latach 2000–2009 liczba osobonoclegów udzielonych w LA wzrosła 1,4 razy, a w IA 1,7 razy. Co więcej, wzrost następował niemal w każdym roku. Rynek recepcji międzynarodowej Benidormu należy uznać za stagnująco-sпадkowy, podczas gdy rynek LA i IA systematycznie rósł. Analiza wartości względnych również wskazuje na ich umocnienie, któremu nie przeszkodził nawet kryzys z roku 2009. LA zwiększył udział w rynku osobonoclegów prowincji Alicante z 12,1% do 20,8%, a IA z 1,0% do 2,2%. W tym samym czasie udział Benidormu zmalał – z 86,8% w 2000 r. do 77,1% w 2009 r. Warto zauważyć, że wynikało to zarówno ze spadku bezwzględnej liczby turystów, jak i skrócenia przeciętnego pobytu jednego turysty.

Jakkolwiek Benidorm wciąż ma dominującą pozycję rynkową, to zagrażają jej zachodzące ostatnio zmiany preferencji turystów. Coraz większą popularność zdobywają ośrodki 3S należące do Litoral Alicante, które wyróżniają się horyzontalnie ukształtowanym krajobrazem (choć wypełnionym funkcjonalistycznymi obiektami noclegowymi mającymi 4–7 kondygnacji) historyczną tkanką miejską, znacznymi walorami kulturowymi, przyrodniczymi i wypoczynkowymi, a także mniejszym zatłoczeniem ulic i plaż. Co istotne, dysponują przy tym rozbudowaną ofertą usług, w tym rozrywkowo-rekreacyjnych. Do tej grupy można zaliczyć następujące miasta Costa Blanca: Benissa, Oliva, Altea, Dénia, Xàbia, Moraira, Orihuela i Torrevieja (uszeregowane według rosnącego stopnia przekształcenia krajobrazu). Wszystkie wymienione miejscowości oprócz ostatniej mają mniej niż 40 tys. mieszkańców. Wnętrze prowincji Alicante (IA) korzysta natomiast ze wzrostu zainteresowania turystyką wiejską i przyrodniczą.

Tab. 2. Noclegi udzielone turystom zagranicznym w hotelach prowincji Alicante

	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009
	wartości bezwzględne (tys.)									
Benidorm	6328,1	6446,9	6375,2	6530,0	6112,9	5770,6	5858,3	6311,0	5821,0	4568,4
Litoral Alicante	884,1	944,5	977,9	1015,5	1039,6	1129,9	1150,3	1162,7	1308,4	1233,7
Interior Alicante	74,5	68,7	75,3	99,0	100,1	121,4	120,8	129,2	133,9	127,3
Provincia Alicante	7286,6	7460,1	7428,3	7644,5	7252,7	7021,9	7129,4	7603,0	7263,2	5929,5
	udział (%)									
Benidorm	86,85	86,42	85,82	85,42	84,28	82,18	82,17	83,01	80,14	77,05
Litoral Alicante	12,13	12,66	13,16	13,28	14,33	16,09	16,13	15,29	18,01	20,81
Interior Alicante	1,02	0,92	1,01	1,30	1,38	1,73	1,69	1,70	1,84	2,15
Provincia Alicante	100,00	100,00	100,00	100,00	100,00	100,00	100,00	100,00	100,00	100,00

Źródło: opracowanie własne na podstawie *El Turismo...* 2009.



Ryc. 6. Noclegi udzielone turystom zagranicznym w hotelach

Uwaga: 2000 r. – 100%.

Źródło: opracowanie własne na podstawie *El Turismo...* 2009.

Warto przyjrzeć się bliżej dynamice liczby udzielonych noclegów w Benidormie na tle regionalnym i krajowym. Rycina 6 wskazuje, że najszybciej rosła ona w przypadku prowincji Walencji, Interior Alicante oraz Litoral Alicante. Oznacza to, że we Wspólnocie Walencji pierwsze miejsce zajęła prowincja Walencji, a drugie mogłaby zająć prowincja Alicante (dzięki wysokiej pozycji IA i LA), gdyby nie negatywny wpływ Benidormu, na który przypada aż 3/4 wszystkich udzielonych w prowincji noclegów. Dlatego drugie miejsce zajęła prowincja Castellon, w której funkcja turystyczna jest najsłabiej rozwinięta. Zatem Benidorm wyróżnia się spadającym popytem na usługi noclegowe, a skala tego zjawiska jest największa w regionie. Nawet Hiszpania ujmowana całościowo była w ostatnich latach silniejszym rynkiem.

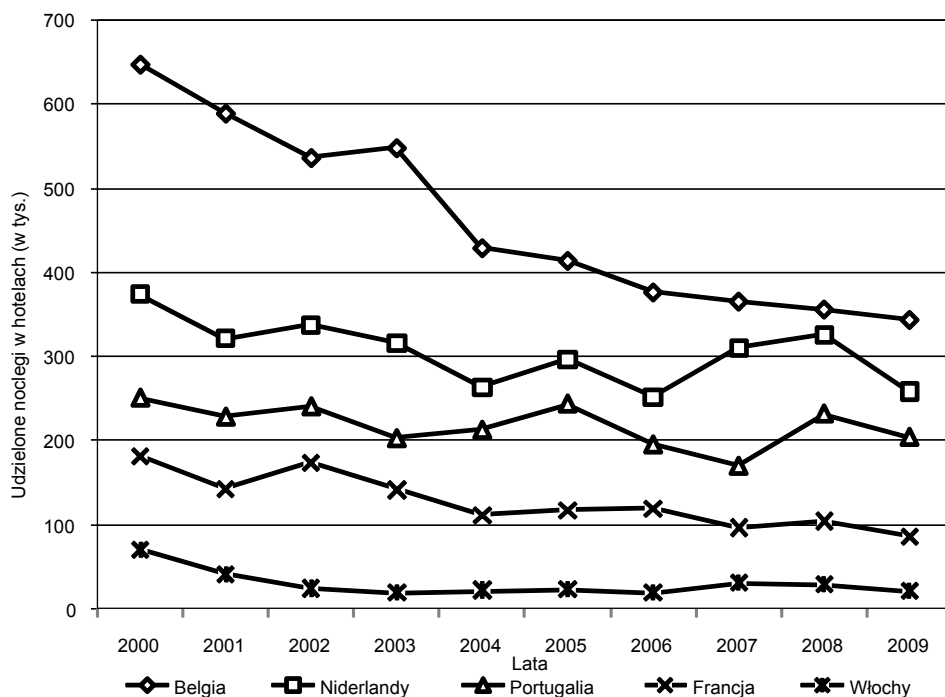
Jednym z celów strategii z 1990 r. było zmniejszenie uzależnienia od rynku brytyjskiego. Jednak w latach 2000–2009 na brytyjskich turystów wciąż przypadało 44,3% osobonoclegów, na hiszpańskich 42,7%, a na następnych w kolejności turystów belgijskich – jedynie 4,4%. Dopiero na skutek kryzysu ekonomicznego w 2009 r. skokowo zmniejszyła się liczba turystów brytyjskich, a Hiszpanie wyraźnie wysunęli się na pierwszą pozycję (53% udzielonych osobonoclegów,

Tab. 3. Noclegi udzielone turystom w hotelach Benidormu według krajów pochodzenia

Kraj pochodzenia	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009
	wartości bezwzględne (tys.)									
Wielka Brytania	4631,9	4912,9	4868,8	5113,8	4884,4	4444,4	4641,9	5068,0	4477,5	3455,6
Belgia	647,2	589,1	536,2	547,9	429,1	414,0	376,6	365,7	356,2	343,9
Niderlandy	374,1	321,4	337,9	316,1	263,3	296,6	252,2	310,7	326,0	259,0
Portugalia	250,9	228,5	240,7	203,2	213,2	243,9	195,9	170,9	232,2	204,8
Francja	181,9	142,8	174,9	142,1	111,3	118,0	118,8	96,7	104,8	86,5
Włochy	70,8	42,1	25,0	20,2	22,7	23,2	20,1	31,5	29,4	22,2
Hiszpania	4109,6	3927,0	3774,4	3948,2	4454,1	4663,3	5185,7	4807,8	4805,4	5161,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie *El Turismo...* 2009

Brytyjczycy – 35,5%). Jednak gdyby nie spowodowany załamaniem gospodarczym odpływ turystów ze Zjednoczonego Królestwa, równowaga między pochodzącymi z tych państw najpewniej by się utrzymała, podobnie jak w roku 2008 (tab. 3).



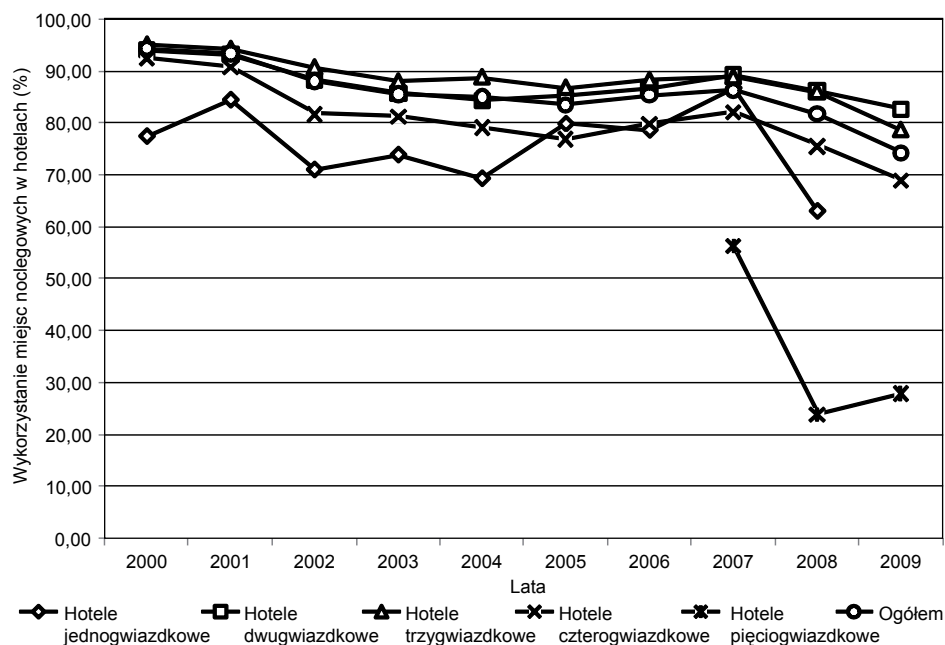
Ryc. 7. Noclegi udzielone turystom zagranicznym w hotelach Benidornu według krajów pochodzenia

Źródło: opracowanie własne na podstawie *El Turismo...* 2009.

Geograficzną dywersyfikację odbiorców oferty Benidornu utrudnia brak zdolności utrzymania dotychczasowych turystów, zwłaszcza z krajów wysoko rozwiniętych. Pochodzącym z Belgii, Niderlandów, Portugalii, Francji, Niemiec, Skandynawii i Włoch (szeregowanie według malejącej liczby) udzielono w 2000 r. 15,3% wszystkich noclegów, w 2008 r. 10,9%, a w 2009 r. – 10,3%. Trwałość trendu spadkowego ukazuje rycina 7. Jako odrębną grupę należy potraktować turystów z Rosji, Ameryki Północnej, Polski, Czech, Węgier i innych krajów. Ma ona niewielki udział w rynku – średnio 1,4% udzielonych noclegów w dziesięcioleciu, a ponadto cechuje się bardzo dużą zmiennością analizowanego wskaźnika w czasie dla poszczególnych państw – zazwyczaj 5–10-krotną w ciągu dwóch lat (wyjątkiem jest Rosja).

W latach 2000–2009 spadło wykorzystanie miejsc noclegowych w hotelach przez turystów krajowych i zagranicznych. W 2000 r. ten wskaźnik wyniósł 94,4% dla wszystkich hoteli, ale w hotelach dwu-, trzy- i czterogwiazdkowych osiągnął

wartości z przedziału 92,6–95,3%, czyli znacznie wyższe niż w jednogwiazdkowych, w których użytkowano jedynie 77,7% miejsc (ryc. 8). W 2008 r. wskaźnik wykorzystania miejsc we wszystkich hotelach spadł do 81,8%, a w 2009 r. – do 74,4%. Ostatni raz tak niski poziom osiągnął w 1990 r. (71,1%), w czasie pierwszego kryzysu atrakcyjności turystycznej Benidormu. Choć są to nadal wartości bardzo wysokie, to spadek o 20 punktów procentowych należy uznać za symptomatyczny. Dla porównania identyczny wskaźnik dla Litoral Alicante w 2009 r. wyniósł 46,4%, dla Litoral Valencia – 53,6%, a dla Litoral Castellon – 59,8% (średnio 62,2% dla wybrzeża Wspólnoty Walencji).



Ryc. 8. Wykorzystanie miejsc noclegowych w hotelach Benidormu

Źródło: opracowanie własne na podstawie *El Turismo...* 2009.

Dopiero od 2007 r. uwzględnia się w statystykach hotele pięciogwiazdkowe (wcześniej nie istniały). Niestety, pod względem wykorzystania miejsc noclegowych zajmują one ostatnie miejsce. Oznacza to, że nie udało się w pełni zrealizować strategii przyciągania zamożniejszych klientów, na co miały pozwolić nowo wzniesione obiekty. Wiąże się to z systematycznym spadkiem zainteresowania ofertą Benidormu w krajach wysoko rozwiniętych, a także z większą popularnością obiektów dwu- i trzygwiazdkowych wśród brytyjskich turystów z segmentu budżetowego. O fiasku popularyzacji oferty dla majątniejszych klientów świadczy fakt, że w 2007 r. wskaźnik obłożenia hoteli pięciogwiazdkowych w Benidormie osiągnął 28,1%, a w innych ośrodkach Litoral Alicante 39,9% (*El Turismo...* 2009). Wydaje się, że Benidorm rozpatrywany jako produkt tury-

styczny nie potrafił dostosować jakości oferty do oczekiwań gości, których stać na pobyt w pięciogwiazdkowych ośrodkach.

Podsumowanie

Benidorm jest przykładem destynacji turystycznej, która odniosła sukces ekonomiczny dzięki dynamizmowi oraz zdolnościom przywódczym i organizacyjnym burmistrza Pedro Zaragozy. Zdawał on sobie sprawę z wartości posiadanych zasobów turystycznych (plaża, klimat, morze), a przy tym trafnie rozpoznał zapotrzebowanie europejskich rynków (popyt na turystykę wypoczynkową). Wprawdzie nie dysponował środkami finansowymi, które pozwoliłyby stworzyć niezbędną infrastrukturę, ale potrafił zainteresować i przyciągnąć kapitał zewnętrzny, czyli firmy hotelowe i touroperatorów. Zaragoza umiejętnie połączył zasoby własne i obce w zintegrowany i synergiczny układ, którego efektywność ukierunkował i wzmacniał uchwalony w 1956 r. plan rozwoju. Następnie systematycznie usuwano infrastrukturalne bariery rozwoju, inwestując w zwiększenie dostępności komunikacyjnej miejscowości (lotnisko w Alicante, kolej, drogi) i zapewniając większe dostawy wody pitnej.

Zatem Benidorm spełnił wszystkie warunki, które wymienił Marek W. Kozak (2009), analizując czynniki decydujące o sukcesie destynacji turystycznych: niekwestionowany przywódca, mobilizacja elit i dużej części lokalnej społeczności, otwartość na współpracę z podmiotami zewnętrznymi, zintegrowane wykorzystanie zasobów własnych i obcych, a także precyzyjne plany rozwoju. Istotny wpływ liderów na pomyślny rozwój ośrodków lokalnych potwierdzają również badania Grzegorza Gorzelaka i współpracowników (1999).

Jednak Benidorm padł ofiarą własnego sukcesu, gdyż z monokultury rolnej przekształcił się w monokulturę turystyczną. Monokulturowość zwiększa podatność na zmiany w środowisku zewnętrznym (np. preferencje turystów, jak również interesy touroperatorów, sieci hotelowych i przewoźników), a ponadto naraża na znaczne wahania koniunktury. Właśnie z takimi problemami Benidorm musi się mierzyć od lat 80. XX w. W latach 1991–2009 starano się im zaradzić, restrukturyzując (reorientując) gospodarkę turystyczną miasta. Wprawdzie pierwsze dziesięciolecie realizacji nowej strategii przyniosło spodziewane rezultaty, gdyż wzrosła frekwencja zagranicznych turystów, ale w kolejnej wystąpił trend stagnacyjno-spadkowy. Stało się tak z następujących powodów:

- spadło zainteresowanie bierną turystyką wypoczynkową i rozrywkową oferowaną przez touroperatorów;
- tracą popularność nadmorskie ośrodki zorganizowanej turystyki masowej o zdegradowanym i nadmiernie zantropogenizowanym krajobrazie, gdzie liczba osób w sezonie wysokim przekracza granice psychologicznej pojemności turystycznej (zarówno na plażach, jak i w obiektach noclegowych);
- krótszemu średniemu czasowi wyjazdu towarzyszy wzrost przestrzennej mobilności turysty, intensyfikacja aktywności życiowej i absorpcji wrażeń, co oznacza, że bardziej popularne stały się krótkie, ale intensywne wycieczki;

- dzięki Internetowi upowszechnił się dostęp do informacji turystycznej, samodzielna organizacja pobytu stała się łatwiejsza, a w efekcie zmalało znaczenie touroperatorów; według badań Instytutu Turystyki w latach 2004–2009 ok. 60% mieszkańców Polski udających się za granicę w celach turystycznych organizowało wyjazd samodzielnie; w USA ok. 90% wyjeżdżających postępuje podobnie;
- wzrosło zainteresowanie turystyką poznawczą (przyrodniczą i kulturową), a także specjalistyczną realizowaną w destynacjach turystycznych III generacji;
- turystom zaczęło bardziej zależeć na bezpośrednim kontakcie ze społecznością lokalną i z autentyczną kulturą (językiem, obyczajami, kulinariami, rękodziełem);
- nasiliło się dążenie do radykalnej zmiany typu środowiska geograficznego w czasie urlopu, czego nie zapewnia zabudowana funkcjonalistycznymi blokami miejscowość, która przypomina peryferyjne osiedla mieszkaniowe dużych miast (tzw. blokowiska);
- potrzeby konsumentów stały się bardziej zindywidualizowane, co prowadzi do coraz większej segmentacji i zróżnicowania rynku turystycznego; w tym zakresie wysiłki w Benidormie należy uznać za niewystarczające i powierzchowne;
- upowszechniły się serwisy społecznościowe, w których użytkownicy zamieszczają m.in. fotografie ilustrujące wyjazdy wakacyjne; pobyt w miejscowości 3S obsługującej przede wszystkim budżetowych klientów masowych w niektórych kręgach społecznych traktuje się jako niemodny, a nawet kompromitujący;
- wzrosła konkurencyjność i dostępność komunikacyjna położonych w równikowej i zwrotnikowych strefach klimatycznych pozaeuropejskich destynacji 3S, które oferują klientom rozrywkowo-wypoczynkowym podobny do proponowanego przez Benidorm, łatwy do powielenia produkt turystyczny;
- kiedy Hiszpania w 2002 r. zamieniła narodową walutę na euro, manipulowanie kursem przestało być możliwe, a należy przypomnieć, że wcześniej uciekano się do tego, np. dewaluując pesetę w 1995 r., by zwiększyć konkurencyjność gospodarki i obniżyć ceny usług turystycznych dla obcokrajowców.

Do stanu turystyki w Benidormie odnieśli się Enrique Claver-Cortés, José F. Molina-Azorín i Jorge Pereira-Moliner (2007), stwierdzając, że Benidorm osiągnął fazę stagnacji, o czym świadczą stałe poziomy liczbę udzielonych noclegów oraz brak rozwoju ilościowego i jakościowego urządzeń infrastruktury, które byłyby przeznaczone dla innych form i rodzajów turystyki. Kreuje się za to sztuczne atrakcje (jak parki tematyczne), zamiast rozwijać ofertę w oparciu o jeszcze istniejące walory przyrodnicze i kulturowe. Niemniej jednak przywołani autorzy podkreślili, że podejmuje się intensywnie starania, które mają pomóc w odmłodzeniu (rynkowym repozycjonowaniu) destynacji i przyciągnięciu innych segmentów turystów niż masowi zainteresowani 3S. Ponadto zaakcentowali ważną rolę przedsiębiorstw hotelowych – od wiedzy, umiejętności i aktywności ich kadr

zależy koniunktura Benidormu. Według nich, odpowiednia strategia transformacji może pozwolić destynacji uniknąć upadku.

Należy stwierdzić, że mimo omówionych wcześniej kłopotów turystyka 3S w strefie klimatów ciepłych nadal będzie funkcjonować, a gwałtowna zapaść tego segmentu rynku jest w zasadzie wykluczona. Nadal bowiem będzie istnieć grupa konsumentów zainteresowanych sposobem spędzania wolnego czasu oferowanym przez ośrodki 3S drugiej generacji. Jednak rynek nie będzie już tak dynamicznie rósł jak w latach 60. i 70. XX w., a w przyszłości prawdopodobna jest jego stagnacja i zaostrzenie konkurencji pomiędzy poszczególnymi destynacjami. Taką rywalizację można już zaobserwować w skali regionalnej. Mniej zurbanizowane i zantropogenizowane ośrodki Litoral Alicante z powodzeniem przechwytyją turystów, którzy mogliby udać się do Benidormu. Ponadto nie wolno zapominać o równie groźnych konkurentach w basenie Morza Śródziemnego i na innych kontynentach.

Omówione w artykule problemy dotyczą większości ośrodków 3S drugiej generacji. Niemal wszystkie z nich przechodziły kolejne fazy cyklu życiowego w podobnym czasie i w podobny sposób jak Benidorm. Dotyczy to także poważnego kryzysu w latach 80. XX w. Pomimo podejmowanych wysiłków nie mają one szans na przyciągnięcie – obecnie coraz istotniejszych – segmentów konsumentów zainteresowanych turystyką kulturową i przyrodniczą. Uniemożliwia to charakter trwającej pół wieku transformacji, która spowodowała zniszczenie zasobów przyrodniczych, kulturowych i krajobrazowych. Równie trudnym zadaniem będzie przyciągnięcie klientów zamożnych, dla których buduje się hotele cztero- i pięciogwiazdkowe. Według koncepcji motywacji podróży turystycznych (Plog 1974, 2001) oraz następstwa klas społecznych (Thurot 1973) tacy turyści będą bardziej zainteresowani poznawaniem nieskażonych turystyką masową destynacji trzeciej generacji, w których nie muszą kontaktować się z ludźmi o mentalności typowej dla niższych klas społecznych. Dlatego Benidorm będzie zmuszony do kontynuowania dotychczasowej linii rozwoju. Najważniejszą grupą docelową pozostaną mało i średnio zamożne osoby poszukujące oferty wypoczynkowo-rozrywkowej oraz rezydenci z krajów wysoko rozwiniętych, zwłaszcza w wieku poprodukcyjnym, którzy spędzają sezon zimowy w miejscowościach wypoczynkowych Południa lub przenoszą się do nich na stałe. Znaczenie Benidormu na rynku turystyki międzynarodowej będzie maleć, gdyż systematycznie zmniejszać się będzie liczba turystów zagranicznych. Mimo to na podstawie danych statystycznych można domniemywać, że najprawdopodobniej nie straci on turystów brytyjskich i krajowych. Jednak wymagać to będzie stałej analizy relacji ceny do jakości oferowanych usług i produktów na tle konkurencyjnych *seaside resorts*. Oprócz tego destynacja musi systematycznie poszerzać ofertę spędzania wolnego czasu. Nie powinno to nastęrczać większych trudności, gdyż oczekiwania docelowych odbiorców oferty Benidormu są znacznie mniej wyrafinowane niż osób zainteresowanych poznawczo-przygodowym modelem turystyki. Jeśli destynacji uda się spełnić wskazane warunki, ma szansę oddalić widmo upadku i wejść w fazę permanentnej dojrzałości.

Literatura

- Agarwal S., 1997, „The resort cycle and seaside tourism: An assessment of its applicability and validity”, *Tourism Management*, t. 18, nr 2, s. 65–73.
- Agarwal S., 2002, „Restructuring seaside tourism – the resort lifecycle”, *Annals of Tourism Research*, t. 29, nr 1, s. 25–55.
- Agarwal S., Shaw G. (red.), 2007, *Managing coastal tourism resorts: A global perspective*, Bristol: Multilingual Matters.
- Aguiló E., Alegre J., Sard M., 2005, „The persistence of the sun and sand tourism model”, *Tourism Management*, t. 26, nr 2, s. 219–231.
- Amillo-Allegre F., 2003, *Beatriu Fajardo de Mendoza i la carta de poblament de Benidorm de 1666*, Benidorm: Revista Oficial Festes Majors Patronals [dostęp 24.07.2011: http://www.turismoyarte.com/benidorm/carta_de_poblament/castellano.pdf].
- Andriotis K., 2005, *The tourism life cycle: An overview of the Cretan case*, referat wygłoszony na „International Conference on Tourism Development and Planning”, 11–12 czerwca 2005 r., Patra [dostęp 24.07.2011: http://tour.teipat.gr/Files/Synedrio/Conference%20Articles/Andriotis_paper%5B1%5D.pdf].
- Andriotis K., 2006, „Hosts, guests and politics: Coastal resorts morphological change”, *Annals of Tourism Research*, t. 33, nr 4, s. 1079–1098.
- Bardolet B., Sheldon P.J., 2008, „Tourism in archipelagos – Hawai’i and the Balearics”, *Annals of Tourism Research*, t. 35, nr 4, s. 900–923.
- Benidorm en Cifras*, 2010, Benidorm: Ayuntamiento de Benidorm.
- Benidorm – los orígenes de la ciudad vertical: 1956–2006*, 2007, Benidorm: Ayuntamiento de Benidorm.
- Buhalis D., 2000, „Marketing the competitive destination of the future”, *Tourism Management*, t. 21, nr 1, s. 97–116.
- Butler R.W., 1980, „The concept of a tourist area cycle of evolution: Implementations for management of resources”, *The Canadian Geographer*, t. 24, nr 1, s. 5–12.
- Butler R. (red.), 2006a, *The tourism area life cycle: Applications and modifications*, Bristol: Channel View Publications.
- Butler R. (red.), 2006b, *The tourism area life cycle: Conceptual and theoretical issues*, Bristol: Channel View Publications.
- Claver-Cortés E., Molina-Azorín J.F., Pereira-Moliner J., 2007, „Competitiveness in mass tourism”, *Annals of Tourism Research*, t. 34, nr 3, s. 727–745.
- Cohen E., 1972, „Towards a sociology of international tourism”, *Social Research*, t. 39, s. 164–182.
- Cohen E., 1979, „A phenomenology of tourist experiences”, *Sociology*, t. 13, nr 2, s. 179–201.
- Cooper C., 1992, „The life cycle concept and strategic planning for coastal resorts”, *Built Environment*, t. 18, nr 1, s. 57–66.
- Cooper C., Jackson S., 1989, „Destination area life cycle: The Isle of Man case study”, *Annals of Tourism Research*, t. 16, nr 3, s. 377–398.
- Diedrich A., García-Buades E., 2009, „Local perceptions of tourism as indicators of destination decline”, *Tourism Management*, t. 30, nr 4, s. 512–521.
- Doxey G.V., 1975, „A causation theory of visitor-resident irritants – methodology and research inferences”, w: *Proceedings of the 6th Annual Conference of the Travel Research Association*, San Diego, CA: Travel Research Association, s. 195–198.

- El Turismo en la Comunitat Valenciana*, 2009, Valencia: Conselleria de Turisme, Comunitat Valenciana.
- Faulkner B., 1999, *Rejuvenating a maturing tourist destination: The case of the Gold Coast*, Melbourne–Altona: Cooperative Research Centre for Sustainable Tourism & Common Ground Publishing.
- Gaviria M., Berlín B., 1990, *Benidorm*, Barcelona: Lunwerg Editores.
- Gaviria M., Iribas J., Sabbah F., Sanz-Arranz J., 1977, *Benidorm – ciudad nueva*, t. 1–2, Madrid: Editora Nacional.
- Getz D., 1992, „Tourism planning and the destination life cycle”, *Annals of Tourism Research*, t. 19, nr 4, s. 752–770.
- Gorzela G., Jałowicki B., Woodward R., Dziemianowicz W., Herbst M., Roszkowski W., Zarycki T., 1999, *Dynamics and factors of local success in Poland*, Warszawa: Euroreg, CASE.
- Haywood K.M., 1986, „Can the tourist area life cycle be made operational?”, *Tourism Management*, t. 7, nr 3, s. 154–167.
- Hovinen G., 2002, „Revisiting the destination life cycle model”, *Annals of Tourism Research*, t. 29, nr 1, s. 209–230.
- Ioannides D., 1992, „Tourism development agents: The Cypriot resort cycle”, *Annals of Tourism Research*, t. 19, nr 4, s. 711–731.
- Johnson J., Snepenger D., 2006, „Residents’ perceptions of tourism development over the early stages of the TALC”, w: R.W. Butler (red.), *The tourism area life cycle: Applications and modifications*, Bristol: Channel View Publications, s. 222–236.
- Kozak M.W., 2009, *Turystyka i polityka turystyczna a rozwój. Między starym a nowym paradygmatem*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Lagiewski R., 2006, „The application of the TALC model: A literature survey”, w: R.W. Butler (red.), *The tourism area life cycle: Applications and modifications*, Bristol: Channel View Publications, s. 27–50.
- Lashley C., Rowson B., 2010, „Lifestyle businesses: Insights into Blackpool’s hotel sector”, *International Journal of Hospitality Management*, t. 29, nr 3, s. 511–519.
- McElroy J., de Albuquerque K., 1995, „Tourism development in small islands: St. Maarten/St. Martin and Bermuda”, w: D. Barker, D. McGregor (red.), *Environment and development in the Caribbean – geographical perspectives*, Kingston–Mona: University of the West Indies Press, s. 70–89.
- McElroy J., de Albuquerque K., 1998, „Tourism penetration index in small Caribbean Islands”, *Annals of Tourism Research*, t. 25, nr 1, s. 145–168.
- McKercher B., 2005, „Are psychographics predictors of destination life cycles?”, *Journal of Travel & Tourism Marketing*, t. 19, nr 1, s. 49–55.
- Murphy P., Pritchard M.P., Smith B., 2000, „The destination product and its impact on traveller perceptions”, *Tourism Management*, t. 21, nr 1, s. 43–52.
- Plog S., 1974, „Why destination areas rise and fall in popularity”, *Cornell Hospitality Quarterly*, t. 14, nr 4, s. 55–58.
- Plog S., 2001, „Why destination areas rise and fall in popularity: An update of a Cornell Quarterly classic”, *Cornell Hospitality Quarterly*, t. 42, nr 3, s. 13–24.
- Prideaux B., 2000, „The resort development spectrum – a new approach to modeling resort development”, *Tourism Management*, t. 21, nr 3, s. 225–240.
- Priestley G., Mundet L., 1998, „The post-stagnation phase of the resort cycle”, *Annals of Tourism Research*, t. 25, nr 1, s. 85–111.

- Raymond C., Brown G., 2007, „A spatial method for assessing resident and visitor attitudes towards tourism growth and development”, *Journal of Sustainable Tourism*, t. 15, nr 5, s. 520–540.
- Rico-Amoros A.M., Olcina-Cantos J., Sauri D., 2009, „Tourist land use patterns and water demand: Evidence from the Western Mediterranean”, *Land Use Policy*, t. 26, nr 2, s. 493–501.
- Rodríguez G., 2003, „El crecimiento urbano de Benidorm según los expedientes de obras (1950–1970)”, *Investigaciones Geográficas*, nr 30, s. 119–133.
- Rodríguez J., Parra-López E., Yanes-Estévez V., 2008, „The sustainability of island destinations: Tourism area life cycle and teleological perspectives. The case of Tenerife”, *Tourism Management*, t. 29, nr 1, s. 53–65.
- Russell R., Faulkner B., 1999, „Movers and shakers: Chaos makers in tourism development”, *Tourism Management*, t. 20, nr 4, s. 411–423.
- Sacanell Ruiz de Apodaca E.J., 2010, *Benidorm – 200 años de turismo*, Benidorm: Ayuntamiento de Benidorm.
- Sheldon P.J., Abenoja T., 2001, „Resident attitudes in a mature destination: The case of Waikiki”, *Tourism Management*, t. 22, nr 5, s. 435–443.
- Smith R.A., 1992, „Beach resort evolution: Implications for planning”, *Annals of Tourism Research*, t. 19, nr 2, s. 304–322.
- Thurot J., 1973, *Le tourisme tropical balneaire: le modèle caraïbe et ses extensions*, Aix-en-Provence: Centre d’Etudes du Tourisme.
- Warnken J., Russell R., Faulkner B., 2003, „Condominium developments in maturing destinations – potentials and problems of long-term sustainability”, *Tourism Management*, t. 24, nr 2, s. 155–168.

SKYSCRAPERS IN VINEYARDS. THE LIFE CYCLE OF A SECOND GENERATION SEASIDE RESORT – THE CASE OF BENIDORM

The main aim of the article is to test Richard Butler’s model of tourist destination lifecycle in relation to Benidorm – one of the most important Spanish seaside resorts. Benidorm is an example of extreme changes in the landscape caused by a large number of skyscrapers. The analysis of Benidorm’s history from 14th to 16th century and its photographs allowed us to identify phases of this resort’s cycle. Supply and demanded features, infrastructure, the degree of landscape change and management priorities were also taken into consideration. Particular attention was paid to the reorientation stage. Using statistical data, the authors verified how effective the reorientation of Benidorm’s tourism economy was. Moreover, in order to show a wide background of the issues discussed, the main characteristics of development stages of mass tourism were presented (based on ten examples of second generation seaside resorts).

Key words: Benidorm, TALC, life cycle, seaside resort, mass tourism.